Arkusz I.

Nr 207. Dnia 21 września. Piątek. Dnia 9 (21) września 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odniesienie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Mateusza Apostoła i Ewangelisty.
Jutro: S. Maurycego Męczennika.
Niedziela: SS. Władysł. z Giel. i Tekli P. M.
Poniedz. *N. M. P. od wyz. niew.* i S. Gerarda.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 46
Zachód „ „ 5 „ 59

Długość dnia godzin 12 minut 13
Ubyło „ „ 4 „ 36

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Aurelji Panny.
Środa: ŚŚ. Cyprjana i Justyniana.
Czwartek: ŚŚ. Kosmy i Damiana.
Piątek. Wacława Króla

— W dniu dzisiejszym od samego rana już, kościół św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oblegany jest licznymi pobożnymi, zdążającymi doń, by oddać hołd utajonemu w Przenajświętszym Sakramencie Chrystusowi Panu.

W świątyni tej bowiem rozpoczęło się 40-to-godzinne nabożeństwo, ku uczczeniu 5-ciu ran Zbawiciela, wyrażonych na ciele św. Franciszka.—Czterdziesto godzinna ta uroczystość odbywać się będzie przez dziś, jutro i niedzielę, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, przy całodziennem otwarciu podwoi świątyni.

W przyszłą zaś niedzielę zakończoną zostanie solennie, z kazaniami, tak w czasie Summy jak i podczas Nieszporów, po których nastąpi uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem.

— W dniu dzisiejszym także o godzinie 10-tej z rana odbyła się uroczysta Wotywa z kazaniem i procesją w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej. Była to bowiem pierwsza Nowenna do św. Tekli Panny i Męczenniczki, którą uroczystość rzeczony kościół obchodząc odpustem zupełnym, poprzedza 9-cioma uroczystemi Nowennami.

Nowenny te więc od dnia dzisiejszego począwszy, odbywać się będą tymże samym co dziś porządkiem, przez dni dziewięć z kolei, po skończeniu których, to jest dnia 30 go b. m., odbędzie się odpust zupełny z całodziennem uroczystem nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z kazaniami tak w czasie Summy jak i podczas Nieszporów.

W kościele zaś św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak.-Przedmieściu, uroczystość św. Tekli obchodzoną będzie odpustem zupełnym, z dwoma kazaniami i procesjami, już pojutrze, t. j. dnia 23 b. m. — Jutro pierwsze odpustowe Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Pojutrze także przypada doroczna pamiątka św. Władysława z Gielniowa, niegdyś kapłana i głosiciela słowa Bożego w kościele tutejszym św. Anny na Krak.-Przedmieściu, obok Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych, gdzie też zwłoki jego w kaplicy, po lewej stronie wielkiego ołtarza spoczywają.

Świątynia ta obchodzić będzie pamiątkę tego błogosławionego sługi ołtarza, odpustem zupełnym, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu. Uroczyste jutrzejsze Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu poprzedzą tenże odpust.

— Kościół św. Krzyża obchodzić będzie, odpustem zupełnym w przyszłą niedzielę, począwszy od jutrzejszych uroczystych nieszporów, doroczną pamiątkę swego poświęcenia, z kazaniami tak na Sumie jak i na Nieszporach.

— Senior Bractwa Miłosierdzia Ś go Rocha ma honor zawiadomić Szanownych Protektorów i Członków tegoż Bractwa, iż w d. 23 b. m. i r. t. j. w Niedzielę w sali nad zakrystją kościoła Ś go Krzyża po nieszporach odbędzie się sesja roczna rachunkowa i elekcyjna, na którą Senior wszystkich członków tegoż Bractwa uprzejmie zaprasza.

— Pamiątkę poświęcenia kościołów, obchodzić będą odpustem zupełnym w przyszłą niedzielę, jeszcze następujące świątynie Pańskie, a mianowicie:

kościół św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej;
kościół św. Marcina przy ulicy Piwnej;
kościół św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej — oraz:
kościół tegoż imienia na Powązkach.

We wszystkich też tych świątyniach, odbędą się jutro już pierwsze uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, poprzedzające odpust.

— Do warszawskiego miejscowego zarządu Towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami od 22 sierpnia (3 września) do 1 (13) września 1877 r. wpłynęło:

Od urzędujących w 1-em warszawskiem żeńskiem gimnazjum % z płac za sierpień rs. 11 kop. 67; od urzędujących w 1-m gimnazjum męzkiem % z płac za sierpień rs. 19 kop. 18; od urzędujących w warszawskiem progimnazjum % z płac za sierpień rs. 15; od dyrektora i urzędujących w 2-em warszawskiem gimnazjum męzkiem % z płac za sierpień rs. 32; od służby kościelnej warszawskiej cerkwi zamkowej 3% z płac za sierpień rs. 7 kop. 46; od braciszków warszawskiego archijerskiego domu 3% z płac za lipiec i sierpień rs. 5 kop. 62½; od urzędników i służby zarządu akcyznego guberni warszawskiej i siedleckiej % z płac za sierpień rs. 28 kop. 30; od urzędników i służby w kancelarji warsz. okręgu naukowego % z płac za sierpień rs. 13 kop. 28; od urzędników i służby warszawskiej izby skarbowej rs. 43 kop. 67; od służby kościelnej warszawskiej cerkwi Wniebowzięcia % z płac za sierpień rs. 7 kop. 63; urzędników 1-go okręgu warszawskiego zarządu akcyznego % z płac za sierpień rs. 12 kop. 80; od urzędników i służby warszawskiego inżyniers. dystansu % z płac za sierpień rs. 12 kop. 92; od urzędników i służby w 8 w wojenno-telegraficznym parku rs. 58 kop. 48; od urzędników i służby warszaws. inżynierskiego zarządzu okręgowego % z płac za sierpień rs. 33 kop. 20; duchowieństwa dekanatu bielskiego % z płac za sierpień rs. 87; 5 gmin powiatu warszawskiego rs. 149 kop. 51; urzędników i służby warszawskiego aleksandryjskiego szpitala wojennego rs. 11 kop. 61; gmin powiatu kutnowskiego rs. 92 kop. 38½; urzędników i służby warszaskiego okręgowego zarządu wojenno-lekarskiego 2% z płac za sierpień rs. 25 kop. 65; sekretarza gubernialnego Kędzierskiego rs. 2; urzędników i służby warszawskiego okręgu telegraficznego % z płac za sierpień rs. 1 kop. 74; panów oficerów 9-go bataljonu saperów rs. 8; urzędujących w warsz.-chołmskim konsystorzu duch. 3% z płac za sierpień rs. 20; od tychże 3% z płac za lipiec rs. 19 k. 50; urzędników i służby biura naczelnika artylerji warszawskiego okręgu wojennego % z płac za sierpień rs. 46; urzędników i służby nowogeorgiewskiej artylerji fortecznej % z płac za lipiec rs. 42 kop. 52; niższych stopni tejże artylerji za sprzedany prowiant w lipcu rs. 196 kop. 85; urzędników i służby warszawskiej artyleryjskiej pracowni % z płac za lipiec i sierpień rs. 15 kop. 92; mieszkańców powiatu sandomierskiego gub. radomskiej rs. 1 583 kop. 27; właścicielki dóbr Białaczów hrabiny Małachowskiej, administracji i mieszkańców tejże gminy 106 kop. 57. (d. n.).

Ogrody publiczne w Warszawie.

V.

Dolina szwajcarska.

Przed kilkudziesięcioma laty właściciel ogrodu owocowego przy alei Ujazdowskiej, znajdujący się tamże wązki parów otworzył do użytku publicznego i nadał mu nazwisko Doliny Szwajcarskiej.

I nazwisko utrzymało się, chociaż miejscowość w niczem nie przypominała Szwajcarji, a zatem nie usprawiedliwiała swego miana.

Że zaś warszawianie chętnie jeszcze podówczas zgromadzali się na zabawy w ścieśnionych obrębach, więc i Dolina weszła w modę. Ogród owocowy pomału, nieznacznie, nabrał cechy spacerowego, bo pierwotny właściciel założywszy sobie cel spekulacyjny, uporządkował go stosownie, wytknął ścieżki, kląby w jakie takie kwiaty zaopatrzył, a wystawiwszy parę drewnianych budynków, przeznaczył na bufet i restaurację.

Mimo więc tak małej przestrzeni do przechadzki, mimo nie wielu drzew i kwiatów, małej liczby ławek do siedzenia, braku zieloności i powietrza, każdego dnia nad wieczorem, spotkać tu można było licznie zebraną publiczność, należącą do tak zwanego wyższego towarzystwa, a w niedziele i święta uroczyste zbierało się tutaj tysiące osób.

Tu rozpoczęły się najprzód odbywać fantowe loterje na dochód ubogich, przeniesione później do ogrodu Saskiego.

Ta z początku słynny Rajczak tak biegle grający na trąbce z towarzystwem swojem, ściągał znaczną liczbę zwolenników muzyki racząc ich krakowiakami. Rosła tedy wziętość ogrodu, tem więcej, gdy następny zasobniejszy i śmielszy przedsiębierca, nabywszy w roku 1852 Dolinę szwajcarską, wystawił gmach frontowy z obszerną salą na pomieszczenie

OBRAZY I OBRAZKI

z tatrzańskiej wycieczki

przez

MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

(Dalszy ciąg— Patrz Nr 206).

— Panie, co to czerni się tam wśród zielonego lasu, jak rozlany atrament?

— To smereczyński staw.

— A którędyż my weszli w tę kotlinę? wąwozu nie widać ztąd wcale.

— Skały go nam zasłoniły; zobaczy go pani z wierzchołka, ale...

— Cóż takiego?

— Nie wiem, czy do niego dojdziemy — o! patrz pani.—Na skałach wąwozu, któryśmy przebyli, zbierały się gęste mgły i schodziły się ze sobą; niebo nad nami posępniało. W dali tylko, nad nowotargską doliną jaśniała pogoda. Ten słoneczny, łagodny krajobraz zasłaniała coraz bardziej czarna chmura, co jak kurtyna spadała coraz niżej i zbliżała się ku nam. Wreszcie mgły kłębiące się wpadły pomiędzy góry, zakręciły się jak w kotle i otoczyły nas niby klosz matowy tak, że na kilka łokci odległości z trudnością można było rozeznawać przedmioty. Czasami wiatr roztargał na chwilę mgłę, rozpędził ją i przez tę szczelinę widzieliśmy jeszcze słoneczne krajobrazy dalekich okolic, przecięte srebrnemi strunami deszczu. Wilgotne zimno objęło nas.

— Ach, jakie to piękne — zawołała Paulinka; ale gdzież ciocia? Ciociu! ciociu! — Głos wsiąkł we mgłę — nikt nam nie odpowiadał, tylko zberczenie dzwonków owczych słychać było w niewielkiej od nas odległości.

— Wiesz pan jakiego doznaję uczucia? spytała mnie towarzyszka. Oto zdaje mi się, jakbym była pod wodą. Mgła jak potop nowy zalewa te skały i wypełnia przepaście.

— A my nie mamy arki tak lekkiej, by wstąpić na fale tego oceanu.

— Ale gdzież ciocia? Może tamci państwem wrócili? dodała z przestrachem.

— Niepodobna. Mgła jest tak gęsta, że z trudnością drogę odszukaćby mogli. Cicho... słyszę jakieś głosy.

Rzeczywiście ktoś się zbliża; przez mgłę kształty człowiecze przebijały jak cienie. W końcu ujrzeliśmy całe towarzystwo zbliżające się ku nam. Ciocia była strwożona, przerażona tą małą przygodą — kużynek drżał z zimna; tylko pieczeń i cygaro ze spokojem znosili wszystko — dla zdrowia. Za chwilę śnieg w kształcie krupek sypać się począł. Okryłem Paulinkę moim szalem; reszta towarzystwa powdziewała burki, płaszcze i pokładła się na ziemi. Byliśmy podobni w tych fantastycznych strojach do czatów kirgizów, wyczekujących nieprzyjaciela w milczeniu. Krupki śniegu stawały się coraz większe, aż w końcu przemieniły się w dość gruby grad.

— Ja to odchoruję — skarżyła się ciocia z pod płaszcza, którym się nakryła. Cyrjak stał obok niej zamyślony, gładził brodę i zapewne rozważał, czy to wypada człowiekowi ze stanowiskiem, profesorowi kaligrafji, awanturować się w taki sposób po górach. Paulinka była wesoła, rozmowna i chichotała się ciągle. Ślicznie wyglądała jej rumiana twarzyczka omatulona w szal jak w kwef zakonny.

— A to zabawna taka awanturka. Ja to bardzo lubię. I długo my tak panie w tym mglistym kapturze siedzieć będziemy?

— Zdaje się że nie długo. Uważa pani ten ciemny kawałek przed nami — to szarą ścianę Ornaku widać już przez rzedniejące mgły — i słońce już przegląda — o! ten promyk, co jak miecz złoty przecina chmury — to gołąb Noego, który nam zwiastuje, że potop ustał.

Słonecznych promieni coraz więcej przybywało — mgły coraz rzadsze szybko przeciągały koło nas jak duchy, w końcu rozpękły na kilka części i rozleciały się po lasach, jak kłęby dymu po armatniem wystrzale.

Osuszywszy się nieco, zabraliśmy się do dalszej drogi i w pół godziny, stanęliśmy na pierwszej kondygnacji Pysznej.

— Ach, śnieg, śnieg!—zawołała Paulinka i z dziecięcą radością pobiegła na szeroką płachtę śniegu, leżącą na drugim stoku góry.

w czasie niepogody lub zimy zgromadzających się gości.

I wnet potem sprowadził tutaj z Lignicy orkiestrę Bilsego, która tak zadowoliła naszą publiczność, że tłumy słuchaczy to miejsce nawiedzać poczęły.

Odtąd Bilse zjawiał się tutaj prawie co roku z powiększaną oraz staranniej ukształconą orkiestrą i uczynił z Doliny szwajcarskiej jakiś niby przybytek muzyki.

Kto pragnął wolną chwilę po całodziennej pracy spędzić przyjemnie na słuchaniu doborowej muzyki, spieszył do Doliny, a opłaciwszy za wejście złotówkę zasiadał w pośród grona doborowego towarzystwa, podziwiając dokładność wykonania lignickiej orkiestry.

Bilse zarobiwszy znaczne pieniądze ustalił wziętość Doliny szwajcarskiej.

Zachęciło to do jej ulepszeń i przekształceń odpowiednich wymaganiom czasu i powszechnie objawianym życzeniom.

Podjął się tego nowy nabywca w r. 1867.

Jakoż gmach frontowy wcale nieestetyczny, i już zrujnowany, przebudowano gustownie i okazale. Urządzono wytworny salon koncertowy z bufetami, oszklonemi galerjami i tarasem od ogrodu; wszystko to urządzone z komfortem i przepychem, nie ustępującym w niczem pierwszorzędnym tego rodzaju zakładom zagranicznym.

Jednocześnie na sezony letnie dolny poziom ogrodu uległ nie mniej powabnym zmianom. Prowadziły do niego teraz bluszczem i winem zacienione werendy. Powstały wewnątrz gustowne klomby i wszelakie upiększenia. Stanęły: nowa obszerniejsza estrada dla muzyki, altany i liczne siedzenia dla publiczności, bufet dla cukierni i gazem oświetlane kandelabry.

Słowem Dolina Szwajcarska zmieniła się do nie poznania i dziś należy do najprzyjemniejszych w Warszawie ustroni.

Z czasem miejsce Bilsego zastąpiły inne równie doborowe orkiestry cudzoziemskie, bo na swoje zdobyć się dotąd nie mogliśmy.

Grywał tu wiedeński Straus król walców i polek, przyjmowany z wielkim zapałem i zwabiający tłumy, które z trudnością zaledwie znajdowały pomieszczenie.

Dobrze się powodziło Fliegiemu.

Taki był początek i rozwój Doliny Szwajcarskiej, jako ogrodu publicznego.

Lecz sama miejscowość ma dawniejsze i znowu osobne dzieje.

Do XVI wieku były tutaj pola orne, należące do sąsiedniej dobrze osiadłej i zabudowanej wsi Ujazdów.

W następnem stuleciu szedł tędy główny gościniec prowadzący do zamku tegoż nazwiska, po kronikach często wspominany, zamieniony później na aleje drzewami wysadzane.

W roku 1768 rząd ówczesny uznając potrzebę kształcenia w języku greckim i starosłowiańskim młodzieży ruskiej osiadłej w Warszawie, darował w tym celu ojcom Bazylianom grunta zajmowane teraz przez Dolinę Szwajcarską, na których miał stanąć kościół i szkoły z konwiktem na dwunastu uczniów bezpłatnie wychowywanych.

Przywiedzenie tego zamiaru do skutku powierzono księżom: Mitrofanowi Komarkiewiczowi, teologowi królewskiemu i Justynowi Libuzy prokuratorowi zakonu.

Kierunek robót około rzeczonych budowli objął pierwszy i zrazu rączo wziął się do dzieła.

Potrzebne pieniądze dał w części monarcha, w części przekazano na ten cel różne sumy duchowne, wreszcie upoważniono na zbieranie składek do wysokości 200 000 złotych.

Ale gdy trudno było przeznaczone sumy z rąk interesowanych odebrać. składki zaś leniwo wpływały, ksiądz Komarkiewicz z zebranemi funduszami puścił się na spekulację w nadziei, że z zysków wyciągnionych łatwiej wydatki pokryje.

Rozpoczął więc tutaj handlować drzewem, cegłą, wapnem i innemi przedmiotami z rozmaitem powodzeniem, jak to zwykle bywa w handlu.

Założył przytem fundamenty pod wyżej wspomniane gmachy, które uroczyście poświęcone zostały i mury wyprowadził znacznie po nad ziemię.

Tymczasem obroty ks. Komarkiewicza znalazły przeciwników, którzy słusznie czy nie słusznie podejrzewając jego czynności, stawiali przeszkody i utrudniali postęp roboty.

Wlokła się więc fabryka nieszczęśliwie i ze śmiercią kierownika fundacja całkiem upadła, tak że ostatecznie w roku 1784 ks. Andrjan Andruszkiewicz, prokurator w imieniu zakonu działający, odstąpił urzędownie nadane temuż przywileje na grunty i wziąwszy za przygotowane materjały budowlane 6 000 złotych z wszelkich pretensyj skarb rządowy skwitował.

Miejscowość wróciła tedy znowuż do Ujazdowa i stała pustkami wraz z fundamentami i murami rozpoczętych budowli.

W r. 1825 ówczesny dozór wszystkich budowli Cesarskich, grunty owe, zwane wtedy pobazyliańskiemi wynoszące 8 mórg i 117 prętów miary hetmańskiej do majętności łazienek królewskich należące, w r. 1825 oddał w posiadanie emfiteutyczne Stanisławowi Sleszyńskiemu kapitanowi saperów b. wojska polskiego.

Ten fundamenty i mury rozebrał a z otrzymanych i pozostałych materjałów wystawił kamienicę pod Nr 13, będącą obecnie własnością pana Daniela Lessera.

Dalej założył ogród owocowy, przyczem miał odkryć ogromne zapasy wapna zadołowanego zdawna, ktore przyniosło mu znaczne zyski.

W roku 1852 Śleszyński całą posiadłość sprzedał Stanisławowi Dziechcińskiemu i Antoniemu Winnickiemu po których nabył ją na subhastacji 1867 r. p. Antoni Włodkowski teraźniejszy właściciel Doliny Szwajcarskiej.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Doczekamy się więc dokładnej statystyki budowlanej naszego miasta.

Właściciele domów otrzymali w tych dniach od zarządu miasta wezwanie, aby w przesłanych im ad hoc sporządzonych szematach wypełnili zawarte w nich rubryki, dotyczące liczby pokojów, okien, pieców, ilości mieszkańców i stosunku ich do obszerności lokali i t. p.

Szematy te, które w ciągu paru tygodni mają zostać powrócone magistratowi, posłużą jako bardzo cenny materjał statystyczny, mający zapełnić ważny brak w statystyce miejskiej.

Wszystkie większe miasta Europy posiadają jaknajdokładniejsze obrazy w jaki sposób ludność ich mieszka. Jestto kwestja pierwszorzędnej wagi pod względem sanitarnym. Rzecz naturalna, że o ile dogodne rozmieszczenie ludności, w mieszkaniach obszernych, zaopatrzonych należycie w światło i powietrze, wpływa dodatnio na ich zdrowie, o tyle znów skupienie wielkiej massy ludzi na małych przestrzeniach działać musi ujemnie. Że w Warszawie większość znajduje się w tych ostatnich niekorzystnych warunkach, o tem mówią wszyscy, lecz dotąd nie mamy dostatecznie dokładnego pojęcia o istotnym stanie rzeczy.

Załęski, w niedawno wydanej swojej statystyce, stara się dać przybliżone o tem wyobrażenie, lecz cyfry, na jakich się opiera, nie są ani dość dokładne, ani też świeże, opiera się bowiem na danych z przed lat kilku.

Obecny opis domów, zestawiony z cyfrą ludności, da dopiero istotne rezultaty, na których oprzeć się stanowczo będzie można, chcąc wyprowadzić pewne i stanowcze wnioski.

= Wczoraj na scenie teatru wielkiego, o godzinie 1-szej z południa, odbywała się w obec dyrekcji teatrów i zaproszonych znawców, próba kandydatów do opery warszawskiej.

Do próby stanęli: pani Macharzyńska, primadonna teatru poznańskiego, pan Patiuszeńko bas, pan Królikiewicz tenor, pan Szaniawski bas baryton, pan Ryttel baryton i pan Szemiot bas.

Próba rzeczona odbyła się przy fortepianie, na którym akompanjował p. Kratzer.

Każda z osób w próbie udział biorących, wykonała odpowiedni do swego głosu numer operowy.

Ponieważ próba miała miejsce przy drzwiach zamkniętych, co jej nadawała charakter zupełnie prywatny, nie chcemy przedwcześnie oceniać śpiewu kandydatów.

Być może, iż dopuszczono ich do próby tylko ze względu na przyszłość, gdyż obecnie dyrekcja nie ma potrzeby angażować sił nowych, tembardziej przeto nie widzimy powodu orzekać o nich publicznie, jakkolwiek o paru osobach możnaby się wyrazić dodatnio.

= Niedawno wspominaliśmy w piśmie naszem o braku komunikacji omnibusowej z Pragą w godzinach rannych. Obecnie możemy donieść interesowanym, iż na Zjeździe pojawiło się parę omnibusów, które już od godziny 7-mej zabierają pasażerów. Omnibusy te jednak nie wyruszają z miejsca w pewnym oznaczonym czasie, lecz tylko wtedy, gdy wszystkie miejsca są obsadzane, co niekiedy trwa dosyć długo.

— Śnieg wśród gorącego lata, a to, jak mamę kocham oryginalne — i poczęła tupać drobnemi nóżkami po zmarzłej skorupie śniegu.

— Stoimy już na węgierskiej stronie—rzekłem— grzbiet tej góry stanowi granicę — a ten krajobraz słoneczny, który pani widzisz w ciemnych ramach gór, to już Węgry — Liptowska dolina.

Spojrzała chwilę — ale wnet wróciła znowu do śniegu; widocznie śnieg bawił ją więcej niż krajobraz, bo to była nowość i tak była tem zajęta, że doprawdy żałowałem, iż w tej chwili w śnieg się zamienić nie mogę.

— Pan masz siekierkę — proszę mi odrąbać trochę białego śniegu z pod tej brudnej skorupy.

Zrobiłem jak chciała; schyliła się skwapliwie, uskubnęła paluszkami małą grudkę śniegu i włożyła w usta.

— Co pani robi? — ależ zaziębić się można.

— Czy pan zaziębił się kiedy lodami na balu?

A widzisz pan, że nie. A to są nasze pensjonarskie lody; gdyby tylko soku trochę lub kawałek cukru, a pewna jestem, że i pan nie wzgardziłbyś tu taj tym przysmakiem.

A ty czego się śmiejesz? rzekła zwracając się nagle do małego pastucha, który stał opodal na podwyższeniu i śmiejąc się, wyszczerzał białe zęby. Biała guńka jego pokazywała, że był już z liptowskiej strony.

— No, i czegóż się śmiejesz? — powtórzyła Paulinka.

— Je, bo tak byle co pakujecie do gęby.

Skrzywiła się zadąsana i odwróciła się od niego.

— Niech mu pani wytłomaczy, że to dobre, że to lody.

— Eh, idź pan sobie.

— Idę już, pani.

— Jakto, pan odchodzisz? Ależ ja żartem mówiłam.

— A ja na serjo odchodzę.

— Gdzie?

— Tam—na drugi szczyt, gdzie ten mały krzyżyk czerni się na tle nieba.

— I nas panowie zostawicie tak same?

— Dwóch tylko kolegów pójdzie ze mną, reszta zostaje i wraca z paniami.

— Zostań i pan.

Prośba była tak ponętna, że wahałem się między pięknym widokiem, jaki mnie czekał u szczytu a piękną panienką; wreszcie to pierwsze przemogło, postanowiłem iść.

— I tak już późno—nie zajdziecie panowie—rzekła Paulinka.

— Za godzinę będziemy na szczycie. Ścieżka idzie samym grzbietem góry.

— Tym grzbietem? Ależ to niebezpiecznie, pan jeszcze spaść może.

— W takim razie będę pierwej niż pani na dole. Przechodząc po mym trupie, uronisz pani łzę żalu nad bohaterem, który poległ w walce z naturą—dodałem, śmiejąc się.

— Eh, gniewam się na pana.

— Za powrotem przeproszę.

To rzekłszy, uścisnąłem jej rączkę i pożegnałem ciocię.

— Jakto? Panowie jeszcze dalej w górę idą?— spytało cygaro, sapiąc jak miech kowalski.

— Dla kommocji i dla apetytu.

— Dla apetytu? To ja już tu zostanę — przy damach.

— Do widzenia więc.

— I ruszyliśmy w drogę, ja i moi dwaj koledzy. Paulinka jakiś czas patrzyła za nami, twarzyczka jej bieliła się na tle ciemnego szala, ale w miarę odległości coraz bardziej malała, malała, aż się zmniejszyła w niewidzialny punkt — a cała postać panienki wydawała się zdalcka, jak mała laleczka, którą się dzieci bawią. Wreszcie z powodu wiatru silnego, który dął od zachodu, zmuszeni bylibyśmy zejść z grzbietu góry o kilka kroków niżej i iść stokiem góry, przez co straciliśmy zupełnie z ócz nasze towarzystwo.

Szliśmy dość pospiesznie, mało się zatrzymując dla chwilowego odetchnienia. Korzystałem z tych małych chwilek i pilnie szukałem wśród głazów kwiatków dla Pawci. Kwiatków było niewiele i to niedość niepokaźnych, za to odnajdywałem wśród wypalonej od słońca trawy porosty ciekawych kształtów. Między innemi znalazłem jeden zupełnie jakby mały kieliszek do szampańskiego wina z chleba ulepiony i ususzony, tylko nieco w blado zielony kolor zachodził. Zwie się „chrobatek sztrzępkowaty“ (Cladonia gracilis).

Oba te okazy starannie zachowałem dla Paulinki, i ruszyłem dalej w drogę.

= Pomimo dość przykrego zimna panującego już od kilku dni, amatorowie kąpieli wiślanych odwiedzają takowe jeszcze i to w godzinach przeważnie porannych. Woda obecnie jest ciepłą tylko na 8 do 10 stopni Reaumur'a, co stanowi temperaturę najzimniejszych u nas w kraju źródeł, a kąpiel taka jeźli po niej bezpośrednio następuje zagrzanie przez ruch, nie tylko, że nie jest szkodliwą, ale podług zasad hydropatji, bardzo pomocną dla wzmacniania sił fizycznych i rozdraźnionych nerwów.

= Prace około planu regulacyjnego miasta Warszawy postępują ciągle naprzód. Do terytorjum miasta wcieloną będzie przestrzeń od stacji towarowej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej po linję kolei obwodowej, zaś od strony rogatki Belwederskiej do ogrodu Szustra, około Mokotowa.

= Za rogatką Petersburską, na Pradze istnieje od dawna cmentarz, dla zmarłych na cholerę. Obecnie, skutkiem przeprowadzinia dwóch linij kolei żelaznej, a mianowicie nadwiślańskiej i obwodowej, cmentarz ten tak został otoczony, że z żadnej strony nie ma do niego dostępu. Jakkolwiek dobrzeby było żeby nigdy nikomu droga tam nie była potrzebną — trudno jest jednak nadzieją tą się łudząc nie być przygotowanemi na wszelki wypadek i wtedy dopiero drogę budować, gdy choć ze smutkiem używać jej będzie potrzeba.

Z tej zasady wychodząc zarząd municypalny za inicjatywą jednego z obywateli Pragi, zrobił do władzy wyższej przełożenie, celem przeprowadzenia drogi na wspomniony cmentarz.

= Wnosimy usilną instancję do dyrekcji tutejszych teatrów, aby zaniechała już widowisk w letnim teatrze. Nawet najzawziętsi miłośnicy sztuki dramatycznej nie odważają się chodzić do teatru, gdzie przy zimnach i przeciągu, nabywa się zawsze kaszlu lub kataru. Sama wreszcie dbałość o zdrowie artystów zmuszonych często występować na scenie w bardzo lekkich kostiumach, nakazuje zamknąć już podwoje letniego teatru i na dobre przenieść się na zimowe sceny w gmachu teatralnym.

= Od czasu otwarcia ruchu na kolei nadwiślańskiej, dzieją się szczególne rzeczy z przesyłką korrespondencji pocztowej. Miasto np. Hrubieszów, dawniej odbierało listy i gazety pięć razy tygodniowo — od czasu zaś otwarcia kolei, dochodzą one tam tylko cztery razy na tydzień. Hrubieszów od kolei, a mianowicie od stacji Chełma, leży o wiorst pięćdziesiąt.

= *Korrespondent Płocki* donosi, iż na drodze pomiędzy wsiami Jednorożec i Budziska w powiecie przasnyskiem, przypadkowo natrafiono na ślad zbrodni. Przechodzący włościanin dostrzegł psa ogryzającego jakiś przedmiot — podszedłszy bliżej, przekonał się, iż owym przedmiotem była głowa małego dziecięcia. Natychmiastowe poszukiwania doprowadziły do wykrycia reszty zwłok zakopanych pod krzyżem na drodze. Rozpoczęto bezzwłocznie śledztwo sądowe.

= W Dolinie szwajcarskiej przez dwa dnie ostatnie, koncertu nie było.

= Było to onegdaj, na Zielonym Placu...

Późny już wieczór otulił mrokiem okoliczne kamienice — gdzieniegdzie tylko dostrzedz można było zapóźnionego przechodnia...

Drobny deszczyk kropił z lekka — a światła w oknach sąsiednich domów zaczynały już gasnąć.

Na ławce siedział młody człowiek i.... istota płci żeńskiej.

Nagle zbliżył się do nich policjant, nieopodal stojący na straży bezpieczeństwa warszawian.

Co zaszło pomiędzy młodym człowiekiem i policjantem — śledztwo sądowe wyjaśni.

My możemy tylko powiedzieć, iż dał się słyszeć strzał.

Młody człowiek strzelił do policjanta.

Na szczęście chybił.

Przytrzymano go — a wkrótce przed sądem rozegra się ostatni akt niedoszłego dramatu.

Obrońcą obwinionego w tej sprawie będzie adwokat K.

= W dopełnieniu wczorajszej naszej wiadomości o maloletnim rzezimieszku, dodamy, iż zdołał on jeszcze onegdaj zbiedz z aresztu policyjnego...

Spryt, który przy tej okoliczności ów jedenastoletni malec wykazał, pozwala się domyślać — co będzie z niego w latach późniejszych..

Odebrane od łotra niektóre przedmioty, jako to zamszowe rękawiczki, łyżeczkę srebrną z literami K. O. i słoik konfitur poszkodowani odebrać mogą w cukierni Toura, gdzie się takowe znajdują.

= W tutejszych księgarniach ukazały się „Pamiętniki Jana Chryzostoma z Gosławic Paska", w nowem wydaniu księgarni lwowskiej Gubrynowicza i Schmidta. Przejrzał je i opatrzył wstępem i spisem rzeczy dr filozofji Zygmunt Węclewski.

= Ks. Stanisław Niewiarowski, wikarjusz parafji prazkiej, przeniesiony został na takież stanowisko przy parafji św. Andrzeja — na jego zaś miejsce przeniesiony ze Skierniewic ks. Władysław Sędziakowski.

= Do miasta Lublina przywieziono z placu boju sto kilkudziesięciu chorych i rannych, którzy pomieszczeni zostali w tamtejszym szpitalu wojskowym.

= Słyszeliśmy, że tutejsze towarzystwa ubezpieczeń są w tych czasach nader czynne w skutku napływu asekurujących się z bliższych i dalszych guberni Cesarstwa. Jestto niezaprzeczonym dowodem, że towarzystwa działalnością swoją budzą ogólne zaufanie.

= Dom Piotrowskich na rogu ulic Miodowej i Senatorskiej sprzedany niedawno, znów został własnością dawnego posiadacza, pana Piotrowskiego.

= Nie tylko Warszawa poszczycić się może zręcznymi i śmiałymi rzezimieszkami. Oto w pewnej miejscowości nad granicą austrjacką, w której znajduje się komora celna, złodzieje dobrali się do mieszkania nocną porą z dnia 12 na 13 b. m., i skradłszy zegarek złoty, pierścień i co najważniejsze, szkatułkę żelazną, w której znajdowało się listów zastawnych i likwidacyjnych na ogólną sumę rs. 2150, oraz 4 sztuki pożyczki premjowej, znikli bez śladu, jak się zdaje, umknąwszy za granicę. Poszkodowany naznacza za ujęcie sprawcy kradzieży nagrody rs. 500. Listy i sztuki pożyczki premjowej, oraz i zachęcająca nagroda, mogą przyczynić się do wykrycia sprawców kradzieży.

= Dzisiaj po długiej przerwie, przedstawionym będzie w teatrze letnim dramacik w 1-ym akcie „Róża i oset", w którym Królikowski gra rolę Kromwella, a panna Deryng rolę kromwellowej córy.

= Oprócz osób wymienionych we wczorajszym numerze Kurjera, śpiewać także będzie w „Hugonotach" pani Lewicka. Artystka ta przedstawi rolę pazia.

= I w płockiem obywatele ziemscy starają się o zawiązanie kółek i zjazdów rolniczych, na podobieństwo zjazdów ziemian niektórych powiatów lubelskiej i łomżyńskiej guberni.

= W dniu 21 września 1828 r. wprowadzony został uroczyście do kościoła św. Jana jako arcybiskup i prymas X. Jan Woronicz.

= Wedle przybliżonych obliczeń, w roku przyszłym spodziewany jest dochód za prawo handlu i przemysłu w Królestwie mianowicie: z guberni warszawskiej rs. 375000, kaliskiej 68000, kieleckiej 44000, łomżyńskiej 33000, lubelskiej 69000, piotrkowskiej 110000, płockiej 67000, radomskiej 52000, suwalskiej 51000, i siedleckiej 43000.

= Ogromną obfitość owoców dała tego roku Galicja zachodnia; ztąd też, pomimo, iż i u nas owoce obrodziły, dla handlujących tym produktem, korzystniej jest jeszcze sprowadzać je z Galicji, aniżeli tutaj nabywać.

= Na Krakowskiem-Przedmieściu rozpoczęto naprawę bruku asfaltowego.

= Ósma godzina po zachodzie słońca toć to przecie nie tak bardzo późno, a jednak o tej godzinie wczoraj pewnego młodego człowieka na placu teatralnym spotkała nieprzyjemna przygoda.

Jak się to stało... Oto młodzieniec ten szedł sobie spokojnie koło magistratu ku ulicy Senatorskiej. Wtem z ulicy naprzeciw niego wysuwa się kobieta. Kroczy ona poważnie pod parasolem, zajęta unikaniem kałuż błota. Nie patrzy na nikogo, błotu się tylko uważnie przygląda. Przejść tak obok kobiety i nie zaczepić jej to plama na honorze! Tak widać myślał młodzieniec. Nie chcąc się tedy tak plamić, rozpoczął atak i to z jednej to z drugiej zachodząc strony, zaglądając pod parasol, przemawiał pięknemi słówkami. Wtem od strony skweru nadbiega wysoki, barczysty mężczyzna z parasolem w ręku i... pozwólcie nam spuścić zasłonę na dokończenie tej odyssei.

= Budżet zwyczajny zakładu kąpielowego w Ciechocinku na rok 1877, przedstawia się w następujących cyfrach: dochodów obliczono na rs. 31703 kop. 68—wydatków zaś rs. 21583 kop. 21. Zatem pozostałoby przewyżki rs. 10120 kop. 47.

Porównywając bilans z rokiem zeszłym, byłoby dochodów więcej rs. 960 kop. 96, a wydatków więcej rs. 3240 kop. 90.

Warzelnia ciechocińska przedstawia dochodów rs. 17567 kop. 27—wydatków rs. 16242 kop. 91. Zatem przewyżki rs. 1324 kop. 36, czyli budżet tego zakładu pozostaje w rozmiarach zeszłorocznych.

Im bliżej szczytu, tem człowiekowi spieszniej, choć zmęczenie większe. Jest w człowieku jakaś nieprzeparta chęć piąć się coraz wyżej i wyżej; wszystko jedno czy tą wyżyną jest wielkość i sława, czy nagi szczyt góry. Oprócz pięknego widoku, jaki z takiej wyżyny się otwiera, jest jeszcze jakieś uczucie zadowolenia, jakaś piękna duma, która wtedy rozpiera piersi i czyni znośnemi największe trudy. Człowiek stąpając po grzbiecie tych skamieniałych tytanów, które w dniach wulkanicznej rewolucji szturmowały niebo — sztukuje ich wielkością swoję małość, budzi w nim poczucie siły, pragnienia szlachetniejsze, podnioślejsze. Świat starożytny rozumiał to dobrze, mieszcząc na górach bogów, proroków i poetów. Olimp — Synaj — Parnas nie bez powodu były ich siedliskiem! W dolinach człowiek pełza jak robak wśród błota i brzydkich namiętności, na szczytach gór i na wyżynach natchnienia i sławy — żyje po orlemu, wierzy w niepodobieństwa — potężnieje.

Takiego uczucia doznawałem, stanąwszy na szczycie góry przy zatkniętej tyczce geometrycznej, która zdaleka krzyżem nam się wydawała. Szalony wicher szamotał naszem odzieniem i kusił nas, jak szatan Chrystusa obietnicą, że nas przeniesie na silnych swoich skrzydłach nieuszkodzonych po nad te przepaście, które się u nóg naszych otwierały.

Niebo było pogodne, bez chmurki, a na błękitnem tle jego sterczały ciemne, granitowe szczyty gór, ubielone gdzieniegdzie śniegami. Groźne, milczące zdawały się poglądać na nas i pytać, po co my tutaj. Od południa rozciągały się majowej zieloności liptowskie równiny; tu i owdzie za ciemnym lasem bieliły się dziedziny (wsie murowane), porozrzucane dość gęsto po okolicy. Z tej ponurej, groźnej pustelni tatrzańskiej oko chętnie biegło w zaludnione miejsca, przykryte łagodną jasnością zachodzących promieni niby skrzydłami. Na purpurowym pasie chmury kładło słońce złocistą rozpaloną głowę do snu. To nam przypomniało, że czas wracać. Z trudnością zdołaliśmy się oderwać od tego widoku i opuścić szczyt góry.

Z powrotem więcej biegliśmy niż szliśmy, raz z obawy przed nadchodzącym zmrokiem, a powtóre — z powodu pochyłości góry, po której powolne schodzenie jeszcze bardziej męczyło i podrywało nogi. Już dobrze się zmierzchało, kiedy zmęczeni doszliśmy do pyszniańskiego szałasu, przy którym chwilkę zatrzymaliśmy się dla wytchnienia.

— Tamci państwo dawno przeszli tędy? spytałem juchasa.

— O! będzie więcej jak godzina.

— No, trzeba nam się spieszyć panowie — księżyc już się srebrzeć zaczyna na niebie — rzekłem. Miałem bowiem tajemną nadzieje, że towarzystwo zatrzyma się koło karczmy, że jeszcze dziś zobaczę Paulinkę i przeproszę.

Zeszliśmy w las, którego wnętrze pociemniało już mocno; wśród ciemności robaczki świętojańskie przelatywały jak spadające gwiazdki, czasami jasny promień księżyca przez szczelinę gałęzi wsunął się w głąb lasu jak przechodzący duch i siadał na dużych liściach paproci. Szliśmy pospiesznie w milczeniu, utykając często po kamieniach. Naraz usłyszeliśmy jakieś żałosne wołanie, stłumione odległością. Trudno było wyrozumieć, zkąd głos pochodził. Głośnem „hop," „hop," odpowiedzieliśmy na to. Po chwili wyraźniejsze i już bliżej nas usłyszeliśmy wołanie:

— Na Boga ratujcie!

Stanęliśmy niespokojnie i powtórzyliśmy hop, hop! nasłuchując potem w milczeniu odpowiedzi. Długo nic nie odpowiadało — potem usłyszeliśmy w pewnej od nas odległości łomot gałęzi trzeszczących pod czyjemiś nogami, — coś zaszeleściało w krzakach, i po chwili wysunął się ku nam z ciemności jakiś człowiek.

— Ksawerek! zawołałem — a ty zkąd i w takim stanie?

(*Dalszy ciąg nastąpi*)

= Od 14 do 17 sierpnia w obrębie Królestwa wydarzyło się pożarów pięć — jeden w skutek nieostrożnego obchodzenia się — dwa od uderzenia pioruna — i dwa z niewiadomej przyczyny. Straty w ubezpieczonych ruchomościach i nieruchomościach dochodzą do rs. 11550, w nieubezpiecznych ruchomościach, krestencjach it.d. rs. 24200, ogółem rs. 35750. Wartość samych narzędzi rolniczych i zboża, zniszczonych skutkiem pożaru dochodzi do rs. 26900. Największy pożar był w Pruszynie pow. siedleckim, gdzie straty dochodzą do 20120 rs. — W jednym z pożarów utraciła życie Zofja Kulchawa, włościanka, lat 20 mająca.

= Przy budowie wznoszących się domów nie tylko wylewają się asfaltem kurytarze i podłogi w suterenach, lecz również asfaltują się wszystkie spojenia łączące wyższe piętra z niższemi. Jest to jeden ze środków zapobiegających wilgoci, racjonalnie bardzo do budowy domów teraz zastosowany.

= *Gazeta rolnicza* w ostatnim numerze swoim zamieszcza projekt nowej pożyczki na dobra ziemskie podany do komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

= Pan Henryk Moszkowski, rodak nasz, fortepianista, odprzedał londyńskiej firmie Augener et Comp., prawo pięcio-letniego wydawnictwa swych kompozycyj.

= W odmęcie życia są dramaty ponure, a smutne jak mgła wilgotna, co wieczorem jesiennym nad ziemi łonem płacze.

Bywa to — kiedy w przeszłości brak wspomnień jasnych, gdy teraźniejszość piersi ciężarem troski gniecie, a w przyszłości nie widać blasku gwiazdy przewodniej — nadziei...

Ofiarą jednego z takich dramatów padła wczoraj trzydziestodwuletnia Ludwika G. panna.

Szła przez życie z cichym smutkiem na czole, pośród pracy ciężkiej i kłopotów...

Była szwaczką!

W końcu spotkała w drodze życia serce, co ją przytulić do siebie chciało.

Przeszło chwil parę pięknych — i biedna znów sama pozostała...

Samotną jednak miała być niedługo.

Udała się raz jeszcze do *niego* — żądając nie już małżeństwa, lecz.... pieniędzy na wychowanie dziecięcia, które się wkrótce narodzić miało.

Odepchnął ją.

Wówczas postanowiła.... umrzeć.

Wczoraj rano, wyszedłszy na miasto z mieszkania akuszerki M. N., przy ulicy Nowolipie Nr 15, u której od niejakiego czasu mieszkała — kupiła butelkę atramentu anilinowego.

O godzinie prawie 12tej w południe wypiła szklankę atramentu ...

W parę godzin dopiero zaczęły się objawiać symptomaty otrucia.

Pomimo udzielonej natychmiast pomocy przez doktora T. — już o godzinie siódmej wieczorem, biedna Ludwika G. wyzionęła ducha....

= *Art. nadesł.* Szanowny Redaktorze! Wielokrotnie już miałem sposobność zauważyć, iż w niektórych domach spis lokatorów nie jest odnawiany, co ma miejsce i w większych domach, pomimo, że lokatorowie często się zmieniają.

Czyby nie można temu zaradzić? Zmienianie całej karty szczególniej, w większych domach, byłoby cokolwiek utrudniającem, lecz czyby nie można w miejsce nazwiska dawnego lokatora przylepić kartkę z nazwiskiem nowego?

Spodziewam się, iż dla wygody publicznej, coś podobnego stać się może. Z szacunkiem *A. K.*

= Gubernia Kielecka, według urzędowych obliczeń w roku 1876, liczyła 580150 mieszkańców z tych mężczyzn 281794, kobiet 298356. Urodziło się 22696, zmarło 13695, ślubów zaś zawarto 5604. Pożarów było w tym roku 246, które zrządziły szkód za sumę około 855129 rs.

= Często drobny przemysł ma warunki prędkiego i pomyślnego rozwoju.

Przed kilkoma tygodniami jeden z właścicieli dystrybucji przy ulicy Mazowieckiej, rozpoczął fabrykację portmonetek, pugilaresów i t. p. przy pomocy jednego tylko robotnika.

Obecnie powodzenie i nie tylko przewidywane, ale już osiągane korzyści wpłynęły na powiększenie liczby robotników aż do trzech.

Ten przykład powinien służyć innym za wskazówkę i pobudzać do rozwoju przemysłu — a tem bardziej do fabrykowania produktów, których sprowadzanie obecnie z zagranicy z każdym dniem staje się trudniejszem.

= Obok Ciechocinka, Buska, Solca i Druskiennik mamy jeszcze w kraju naszym inne wody mineralne, które leczniczemi swemi własnościami zasługują na to, aby podjęto starania dla postawienia ich na odpowiednim stopniu. Mówimy tu o Sławinku, którego żelazne wody rozbierane chemicznie w r. 1857 przez aptekarza Karpińskiego, uznane zostały za nieustępujące w niczem słynnym tego rodzaju wodom zagranicznym. Dzięki temu w r. 1860 w Sławinku powstał zakład leczniczy, który cieszył się przez czas jakiś niemałem wzięciem. Niepomyślne okoliczności późniejsze, a głównie brak dogodnej ze Sławinkiem komunikacji, stały się powodem, że wody tameczne poszły w zupełne nieomal zapomnienie i dziś ze źródlisk tamecznych korzysta zaledwie bardzo mała liczba osób zamieszkałych bądź to w samym Lublinie bądź w jego okolicy. Sławinek bowiem leży o cztery tylko wiorsty od Lublina a omnibus kursujący przez dzień cały od Lublina do Sławinka przewozi osoby używające tam kuracji. Dziś, otwierająca się kolej nadwiślańska stawia Sławinek w daleko lepszych warunkach i obiecuje najlepszą przyszłość. Teraźniejszy właściciel chętnie ofiaruje ze swej strony bezpłatnie znaczną przestrzeń gruntu na urządzenie zakładu i wzniesienie większych niż istniejące tam obecnie budynków kąpielowych. Może znajdą się u nas ludzie przedsiębierczy, którzyby na ten cel zechcieli wyłożyć kapitał, nie ma zaś wątpliwości, że użyte na ten cel fundusze przyniosą pewne zyski... które bogdajby nie dostały się w ręce cudzoziemców.

= Zapewniają nas, iż jeden z wydawców tutejszych otrzymał w tych czasach koncesję na nowe pismo tygodniowe, że wszakże z pozwolenia tego przynajmniej w tych czasach korzystać jeszcze nie myśli.

= Przyszły sezon opery włoskiej, miał być rozpoczęty operą Baïto p. t.: „Mefisto".

W tym celu nawet dyrekcja teatrów warszawskich zawarła odpowiednią umowę z księgarzem Ricordim, który od autora nabył partycję.

Zerwanie tylko umowy przez Ricordiego, uniemożliwiło przyprowadzenie do skutku owego zamiaru.

= Zwracamy uwagę czytelników naszych na artykuł p. Ludwika Gołębiowskiego o ceramice, pomieszczony w przedostatnim zeszycie *Bibliot. Warszawskiej.* Autor zajmujący się ze szczególnem zamiłowaniem ceramiką krajową podaje ciekawe wiadomości o fabrykach porcelany dawniej w kraju naszym istniejących. Pragnęlibyśmy gorąco aby artykuł p. G., pełen też naukowej wartości, przyniósł praktyczne rezultaty, mianowicie aby który z przedsiębierczych kapitalistów zwrócił uwagę na bogactwa nasze w ziemi, w glince porcelanowej, się znajdujące i założył fabrykę mogącą niezawodnie przynieść piękny dochód. Serwisy porcelanowe jakich używamy, są nietutejszego pochodzenia a wydajemy na nie znaczne sumy. Kapitał przechodzący bezpowrotnie w kieszenie obcych mógłby przecież pozostawać u nas i przyczyniać się do wzbogacenia nas samych.

= Przy kiosku na rogu ulicy Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej największy ruch panuje w godzinach porannych przy odejściu pociągów.

— Dla 12 letniego ucznia gimnazjum filologicznego potrzebny jest szynel, — biedne a wątłego zdrowia dziecko nie ma ciepłego ubrania. Matka wdowa a przytem cierpiąca na oczy nie jest wstanie dać mu żadnej pomocy odwołujemy się więc do zacnych serc, i mając nadzieję że głos nasz nie będzie głosem wołającego na puszczy.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: J. K. rs. 10 w połowie dla wdowy R., wpołowie dla biednego urzędnika, — M. S. kop. 50, — W. X. rs. 3 dla wdowy R., — W. H. 50 dla rodziny W. i kop. 50 dla wdowy L.

— Jutro w pałacu Brühlowskim w Warszawskim Damskim Komitecie, zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, ofiary na korzyść „Czerwonego Krzyża" przyjmować będzie pani *Anna Zass.*

— Z Rygi telegrafują, że urzędowe otwarcie drogi żelaznej Majorenhof-Tukum, nastąpi dzisiaj. Komisja rewizyjna drogę tę znalazła w dobrym stanie.

— W mieście Taganrogu odbędzie się 12 go października (30-go września) r. b. zjazd wydobywaczy węgla kamiennego, z południowo-wschodniego kraju Rossji — pod prezydencją inżyniera górniczego rzecz radcy stanu Iwanickiego. Roztrząsane będą kwestje dotyczące przemysłu węglowego, i spotykanych niedogodności przy przewozie węgla drogami żelaznemi. Na zjazd ten Departament górniczy przyzywa osoby zajmujące się przemysłem węglowym w południowo-wschodniem kraju Rossji i pragnące przyjąć udział w tym zjeździe.

— Na bałtyjsko-dorpackiej godnodze drogi żelaznej bałtyjskiej na przestrzeni 107 wiost, otwarty został 11-go (22-go) z. m. prawidłowy ruch pociągów tak osobowych jak i towarowych.

— Dowiadujemy się, iż koncert N. Rubinsteina dany w Moskwie na korzyść towarzystwa czerwonego krzyża, mimo niepogody, udał się wybornie. Dochód przyniósł 7000 r. Estrada ozdobioną była kwiatami i trzema flagami czerwonego krzyża. Publiczności zebrało się około czterech tysięcy osób.

— Jak donosi *Nowoje Wremia*: Strousberg, wyjeżdżając z Moskwy, szczodrze obdarzał niektórych ze swych znajomych. — Nawet szwajcarowi hotelowemu, który nie mało pomógł policji w zatrzymaniu doktora, ofiarował 300 talarów. Z przedstawicieli prasy, towarzyszył Strousbergowi na kolej żelazną, jedynie wydawca gazety niemieckiej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Pana *Roberta* prosimy o zgłoszenie się jutro do redakcji.

-- *Panu A. F. L.*— Drukować nie będziemy.

Nekrologja.

Kronika Zagraniczna.

× Podana przez dzienniki francuzkie wiadomość o brutalnem postępowaniu p. *Marquis des Roys* została przez niego samego w odręcznym liście do redaktora „XIX Siècle" w następujący sposób sprostowaną: Gaillefontaine 15-go.

„Panie! Na polu politycznem różnimy się; to dla mnie jest jednym powodem więcej, aby w następującym wypadku udać się do pańskiej lojalności. „XIX Siècle" doniósł, iż pani Thiers po śmierci swego męża otrzymała ode mnie wizytową kartę z dopiskiem: „Enfin!" — jednakowoż nie dodał, czego zapewnie nie wiedział, iż jednocześnie p. Dosne odebrała odemnie list, w którym popełnioną przezemnie mimowoli pomyłkę prostuję. Rzecz się tak miała, jakkolwiek nie przyłączyłem się jako deputowany do stronnictwa politycznego p. Thiersa, to przecież pamiętny dawnych stosunków, co nas ze sobą łączyły, chciałem jego pozostałej wdowie wyrazić moje ubolewanie. Obawiając się, aby mój list nie zaginął, wysłałem go za pokwitowaniem. W pospiechu, skutkiem roztargnienia zapieczętowałem inną kartę zamiast listu do p. Thiers, którą winszowałem jednemu z moich przyjaciół spełnienia dawno upragnionych życzeń. Spodziewam się po pańskiej uprzejmości, że zechcesz to objaśnienie zamieścić w łamach swogo pisma it.d.

Marquis des Roys."

Dziwny zbieg okoliczności i dziwne roztargnienie pana markiza, w każdym razie „*Si non e vero, e ben trovato.*"

× Korespondent *Gazety Warszawskiej* ze Lwowa donosi, że w Galicji panowie prowokatorowie emigracji do Ameryki zwrócili swoje usiłowania i w kierunku ludności miejskiej. Czyliżby wieśniacy zmądrzeli? Lub czy oszuści zagraniczni uważają mieszczan galicyjskich za powolną ich żądaniom... trzódkę? Sądzimy, że się omylą.

× W tych dniach wyszło we Lwowie obszerne dzieło p. t. „Filozofia i jej zadanie" napisane przez księdze Marjana Morawskiego. Książka ta ukazała się już i na półkach naszych księgarni. Z przyjemnością zaznaczając tymczasem to nowe zbogacenie naszej literatury filozoficznej.

Przegląd polityczny.

Ile z dotychczasowych telegramów wyrozumieć mogliśmy, wiadomości o działaniach Sulejmana baszy mieściły wiele przesady w sobie. Urzędowy telegram turecki prostuje pogłoskę fałszywą o sfor-

sowaniu Szypki i przyznaje sam cofnięcie brygady Salisz baszy i Vessel baszy na dawne pozycje podając za powód względy strategiczne. Walka w Szypce trwa przeto dalej, a Sulejman tylko nadzieję powodzenia wyraził, którą natychmiast urzeczywistniono w korrespondencjach do gazet zagranicznych.

Urzędowa depesza z Górnego Studenia pod datą 17-go mówi o odparciu ataku tureckiego po dziewięciogodzinnej walce, w której między innymi poległ ks. Meszczerski przyboczny adjutant Najjaśniejszego Cesarza.

Szczegółów o działaniach Mehmeda-Alego między Łomem a Jantrą nie mamy.

Z Bukaresztu telegrafują 18-go, iż przybyły tam pierwsze oddziały gwardji Cesarskiej. Wiadomość ta nie jest dokładnie podaną; pułki gwardyjskie wyruszyły z Petersburga 16-go sierpnia, transport do granicy mógł trwać dni dziesięć, przybycie jednej części 2-ej dywizyi gwardyjskiej pod Plewną było już przed niedawnem zapowiedziane, przeto wiadomość ostatnia z Bukaresztu każe wnioskować, iż poprzednie posiłki stolicę rumuńską ominęły, udając się wprost na plac boju.

Telegram z Salcburga donosi o przybyciu obu kanclerzy do tego miasta. W *Schl. Ztg.* znajdujemy wiadomość, iż w sobotę wyjechał tam również poseł austrjacki u dworu angielskiego hr. Beust. Obaj kanclerze mieliby przeto do pomocy dwóch reprezentantów dyplomatycznych Austrji i Niemiec, którzy im osobiście potrzebne przy konferencji informacje udzielić mogli. O przedmiocie narady trudno orzec dzisiaj coś pewnego, planów z góry przygotowanych nie było, jak to zapewniają niektóre półurzędowe organa prasy niemieckiej, a telegramy z Petersburga i Berlina zaprzeczają, aby jakiekolwiek usiłowania w zamiarach pośredniczenia ugodowego podjęte być miały.

Do poważniejszej narady i odyskutowania przedmiotu nie wieleby zresztą obu dyplomatom czasu pozostało, gdyż jak depesza z Salcburga zapowiadała, miał ks. Bismarck już we środę wieczorem udać się w dalszą drogę do Berlina.

Donosiliśmy już, iż serbowie zaniechali nateraz swoich planów wojennych, przynajmniej wszystko świadczy po temu. Kwestja wojny czy pokoju zostanie przedstawioną skupczynie, mającej się zebrać niebawem.

Manifest Mac-Mahona do narodu jest niejako parafrazą znanego „*j'y suis, j'y reste;*“ odznacza się przy tem jasnością i nie pozostawia już żadnej wątpliwości, iż pan marszałek Francyi przy pomocy senatu we wszystkich okolicznościach trzymać się będzie drogi obranej 16-go maja.

Wyborcy wiedzą przynajmniej teraz z pisma swojego prezydenta, ile ich głosy złożone w dniu 14-go października znaczyć będą.

Wiadomości telegraficzne.

— *Praga* 1go. — *Bohemia* pisze, że Mehmet-Ali-pasza rozporządza obecnie 125 bataljonami piechoty, 54 szwadr. jazdy i 28 baterjami (168 dział) artyl.— co razem z wojskami nieregularnemi czyni około 100000 ludzi. Armja ta podzieloną jest na dwa korpusy: razgradzki pod wodzą Achmet-Ejuba-paszy z 57 batal., 7 szwadr., 14 bateryj i kilku tysięcy wojsk nieregularnych, i eskidżumski pod wodzą ks. Hassana, z 18 batalj., 12 szwadr. i 14 bateryj.

— *Petersburg* 19-go. Korespondent *Now. Wremia* z Bukaresztu telegrafuje, że wojska rossyjskie zajmują obecnie pod Plewną takie pozycje: oddział jenerała Skobelewa i dywizja jenerała Imeretyńskiego zajmuje lewe skrzydło 4-ty korpus jen. Zotowa, środek na wzgórzach pod Radiszewem; za nim stoi 9-ty korpus jen. Krüdenera, a na prawem skrzydle rumuni.

Obóz turecki pod Plewną, ma pozór twierdzy tymczasowej; otaczają go trzy linje fortyfikacyj ziemnych, wzniesionych w ciągu całego miesiąca. Pierwszą linję stanowi 17 redut łączących się ze sobą głębokiemi przekopami, w części przykrytemi, oraz szańcami. Na wałach turcy mają 26 dział oblężniczych.

Z Igrydu otrzymano telegramy urzędowe daty 17 go i 18 go donoszące, że turcy posunęli swój obóz o 8 wiorst bliżej do pozycji jenerała Lorys Melikowa. Ismail-pasza ma obecnie 35000 wojska. Dnia 18-go b. m. o 6 tej rano turcy rozpoczęli kanonadę z 3-ch bateryj na całej linji, która trwała do godziny 12-tej w południe, przyczem nieprzyjaciel schodził z gór, sypiąc przykopy.

Wiedeń 20 go. — Z Bukaresztu telegrafują do *Pol. Cor.*, że 18-go po południu rumuni szturmowali do największej reduty tureckiej pod Plewną; przyczem stracili 300 ludzi.

Atak turków w nocy z 17-go na 18-go na Grywicę został odparty z wielką stratą turków.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 21go września.

Belgrad 20-go września. Wczorajsza rada ministerjalna postanowiła odroczenie wstąpienia do akcji. Znajdujące się w pochodzie wojska przystaną tymczasowo tu gdzie się obecnie znajdują. Wysyłka wojsk na granice wstrzymano. Z Kladowa donoszą o przygotowaniach dalszych przyjścia rossjan.

Konstantynopol 20-go. — Depesza Mehmeda-Alego z Szumli donosi: Dywizja Saleh paszy zajęła wczoraj z rana słabo bronione przez rossjan wzgórza Szagodan i Kreuprudże. Depesza Achmeda z Ruszczuku donosi: pod Dilan miała miejsce potyczka między czerkiesami i dwoma rossyjskiemi szwadronami. Komunikacja telegraficzna z brzegiem rumuńskim została przytem przerwaną.

Konstantynopol 19 go.— Telegram Sulejmana potwierdza powtórne zajęcie przez rossjan fortów Sweti Mikołaj, które tylko przez 6 godzin znajdowały się w rękach tureckich. Turcy zostali silnie zaatakowani przez rossjan, którzy otrzymali posiłki, w skutek tego przymuszeni byli opuścić Sweti Mikołaj i cofnąć się po za pierwsze szańce.

Bukareszt 20 go.— Gwardja rossyjska składająca się z grenadjerów i dragonów przeszła dziś przez miasto. W głównym kościele odbyło się nabożeństwo żałobne za zabitych rumunów i rossjan w obec księżny rumuńskiej, ks. Gorczakowa i wyższych urzędników rossyjskich.

Wiedeń, 20 września. Telegrafują do *Presse* z Bukaresztu, iż pod Charkowem miało miejsce zetknięcie pociągu towarowego z pociągiem osobowym.

Do *Tagbltu* donoszą z Górnego Studenia z d. 18. Plewno ciągle jest przez rossyjan i rumunów bombardowane i tak silnie otoczone, że dowozy żywności i amunicji przerwane. Turcy nie odpowiadają na bombardowanie z powodu braku amunicji. Walka, w której rosyjanie odebrali górą św. Mikołaja i Szypkę, trwała 9 godzin. Turcy zostawili na placu 2000 zabitych. Najjaśniejszy Cesarz Rossyjski obdarował austrjackiego attaché wojskowego pułkownika Rolla krzyżem św. Jerzego.

Berlin, 20 września. *Nord. Allg. Ztng.* zauważa w obec sprzecznych wiadomości gazet co do powrotu niemieckiej eskadry pancernej lub pozostawienia na morzu Śródziemnem, iż doniesienie *Elberfelder Ztng.* jakoby kwestja ta miała być rozstrzygniętą w ciągu 8 dni więcej może być podobne do prawdy.

Wiedeń 20 go. — *Tagblatt* donosi z Bodika z daty 1-go: Salim pasza odparł pod Jałdzikioj napad rossyjskiej brygady. Dziś ma miejsce silna kanonada na pozycje tureckie w kierunku północy. Piechota turecka ruszyła w kierunku Osiakowa. Na całej linii aż do Soinakoi mają miejsce utarczki. Z Serajewa donoszą: Powstańcy pod Kowaczenoczem zostali rozbici przez mustehafizów, tylko 3 oddziały powstańcze znajdują się w okręgu Koitara.

Londyn 20 go. — Gazety tutejsze powątpiewają o tem czy celem zjazdu salcburskiego może być medium pokojowe. *Times* utrzymuje, iż przed Bielą musi być bitwa nim plany medycyjne dojdą do punktu aby mogły przejść pod dyskusję.

Salcburg 20 go.—Bismark z Andrassym konferowali wczoraj od 11 rano do 3 po południu, o 6 był obiad, na którym był Andrassy.

Salcburg 20-go. — Andrassy o 2 popołudniu odjechał do Wiednia. Bismark z synami odprowadzili go na dworzec kolei. Pożegnanie kanclerzów było nadzwyczaj serdeczne. Bismark wyjeżdża jutro, rodzina zaś jego przez kilka dni jeszcze tu pozostanie.

— (*Art. nad.*)— Krakowskie-Przedmieście bez zaprzeczenia najpiękniejsza ulica Warszawy, w ostatnim roku przyozdobiła się kilkoma nowemi wspaniałemi gmachami, a stare po większej części, jedne po drugich z gruntu zaczynają się przebudowywać i swą piękną i elegancką powierzchownością mile nęcą oko przechodnia.

Do największych budowli, wzniesionych na tej ulicy w roku bieżącym, po hotelu Europejskim, należy kamienica wystawiona staraniem i kosztem pana N. Efrossa, obywatela z Cesarstwa, na rogu Bednarskiej, obok znanej kamienicy p. Fajansa.

Okazała ta budowla rozpoczętą została w roku zeszłym według planów budowniczego Wojdego, pod kierunkiem p. Wolkiewicza, a w tym roku po przezwyciężeniu wielkich trudności, w zupełności ukończoną została. Trudności te pochodziły w części z przyczyny nierówności gruntu utrudniającej nadzwyczaj wzniesienie muru tembardziej tak wysokiego, gdyż wewnątrz od dziedzińca wynosi on 5 pięter; — liczne studnie znajdujące się od dawna na tej posesji, a które trzeba było betonować i palami zabijać; tak, że nie jedna arkada fundamentów wzniesioną została na tych studniach w rodzaju robót wodnych;—nareszcie idący bokiem przez tę posesję kanał miejski trzeba było arkadować dla nienaruszania go i utrwalenia mocy wznoszonych nad nim murów.

Wszystkie te przeszkody zwalczył z wielką dla siebie chlubą p. J. Lasocki, prowadzący roboty murarskie, młody zdolny i znający swój fach rzemieślnik.

Przy zakładaniu bardzo głębokich fundamentów trzeba było porobić stemplowania i rusztowania bardzo skomplikowane, z czego w zupełności wywiązał się prowadzący roboty ciesielskie p. Lawendel. Każdy, kto budował, wie jak ważną rzeczą są rusztowania — a jeżeli powiemy, iż w ciągu całej budowy nie było ani jednego wypadku, to będziemy mieli dostateczny dowód trwałości i dobrego urządzenia rusztowań.

Budowla ta, jak i nie jedna inna, dostatecznie mogła nas przekonać, iż nie tylko za granicą piękne domy stawiają, a trwałością i sumiennością wykonania śmiało może rywalizować z tak zachwalanemi zagranicznemi budowlami, a kto wie czy pod tym względem nie przewyższa takowych. Jest ona najlepszym dowodem, iż nie potrzeba nam obcych bogów, wykonaną bowiem została wyłącznie siłami miejscowych zdolnych rzemieślników. I tak: roboty ślusarskie wykonał p. Zgliniecki, sztukarorskie p. Martini, kamieniarskie p. Gundelach, malarskie p. Teplicki, zduńskie p. Hencel, hydrauliczne znana warszawska fabryka p. Mizerskiego.

Wszyscy ci wymienieni młodzi przedsiębiercy, niejednokrotnie dali się już poznać ze staranności i akuratności w wykonywanych robotach — a świeżym tego dowodem są roboty wykończone przez nich w tejże kamienicy, odznaczające się trwałością, dobrym smakiem i wykończeniem, wkraczającem nieraz w dziedzinę artystycznego wykończenia.

Aby się przekonać z jaką starannością budowla ta została wykonaną, trzeba koniecznie przynajmniej jedno mieszkanie obejrzeć. Tu dopiero się okazuje, iż właściciel nie szczędził nakładu aby elegancję z komfortem połączyć. Schody wszystkie marmurowe, na każdem piętrze gaz, zlewy i wodociągi; mieszkanie każde posiada swą łazienkę osobną z wanną marmurową i prysznicem. Jednem słowem, trzeba koniecznie zobaczyć, aby mieć dokładne pojęcie o elegancji i tych wszystkich wygodach. W suterenach frontowych, stanowiących od dziedzińca właściwy parter, przeniósł od niedawna z Resursy Obywatelskiej, restaurację swą p. Kuczera, gdzie w dzień i wieczór licznie zebrana publiczność roskoszuje się dźwiękami muzyki, chłodząc i orzeźwiając się napojem Gambrynusa. Pomieszczenie to na restaurację jest bardzo właściwe, a obszerność lokalu i elegancja urządzenia, zapewni zakładowi temu stałe powodzenie, do czego się nie mało przyczyni oryginalne urządzenie ulicy, gdyż przez obniżenie górnej części Bednarskiej i stykającej doń części Krak.-Przedm., chodniki o wiele wyżej od właściwej ulicy znajdować się będą.

Kurs giełdy warszawskiej.— Dnia 21-go września 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	145.05—20—35 —42$^1/_2$	145.50	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.82$^1/_2$—84—85	9.86	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	117.90	118.20	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	125.10—25 32$^1/_2$	125.55	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100.	—.
4% L. z. nowe z r. 1869 duże	96.65 70	96.85	96.55
„ „ „ „ małe	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I	—.	90.	89.70
„ „ „ „ II	—.	89.85	89.55
„ „ „ „ III	—.	—.	89.05
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	84.85	85.	84.70
„ „ małe	—	—.	—.
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—.	95.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	209.	—.
„ „ z r. 1866	—	209.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	112.25	111.75

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	204.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	124.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	108.50
Akc. Banku Hand. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	220.	—.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych 98$^3/_9$ nowych 123$^{11}/_{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 236$^1/_9$ m. Łodzi 194$^4/_9$ Listów likwidacyjnych 122$^2/_9$ obligów skarbowych 188$^9/_{10}$ pożyczki prem. I-ej emisji 94$^2/_5$ II-ej emisji 11$^1/_{10}$.

Monety. Półimperjały rs. 8.08 —8.05 sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.48 — 745 marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs.—kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 84.

Ceny Targowe.

(franko skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki — Warszawa d. 20 września r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od 8.80 do 9.15 jasno-pstra od 9.90 do 10.00. biała od 10.05 do 11.00, wyborowa od 10.80 do 11.00. **Żyto** wagi 232 polskie od 5.85 do 7.15, ruskie od 5.40 do 5.70 **Groch:** wagi 262 kuchenny od .— do .—, na paszę od .— do .—. **Jęczmień:** wagi 202 od 4.80 do 5.10. **Owies.** wagi 142 od 4.80 do 5.10. **Wyka:** wagi 262 od .— do .—, **Rzepak:** wagi 210 od 11.75 do 12.60. **Rzepik:** wagi 210 od 10.00 do 10.50. **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od .— do —.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 10.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 4.6 w południe ciepła st. 8.8. Barometr 750 (Odmiana).

Potrzeba jest

1. **Maszyny parowej**, stojącej wraz z kotłem systemu la Chapelle lub podobnego o sile 6 do 8 koni.

2. **Kotła dobrego** do maszyny parowej 16 konnej, na próbę 8 atmosfer ciśnienia.

3. **Kotła starego** średnicy od 42 do 48 miary reńskiej, długości mniej więcej 18—20 cali.

Reflektanci zechcą się zgłosić do **Braci Bauerertz**, stacja Myszków D. Ż. W.-W. —15390—2—3

Trumny, efekta pogrzebowe, gotowe żałoby, zlecenia pogrzebowe,

w Magazynie Żałobnym,

Nowy-Świat Nr 48, drugie piętro od frontu. —14607—6—10

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.

CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz

TEKTURY smołowcowe i BLACHY żelaznej do krycia dachów. 12 —0 3325

Dla pp. Młynarzy lub Papierników.

Na rzece Radomce pod miastem Jedlińskiem przy szosie Krakowskiej od miasta gub. Radomia o wiorst 9, na ogromnej sile wody; może mieć na miejscu zgorzałego, wybudowany nowy **Młyn** lub inna fabryka, poruszana siłą wody i oddana temu co ją wybuduje w dzierżawę na czas dłuższy na korzystnych warunkach, lub też może być zawiązana współka w przedmiocie budowania i prowadzenia tej fabryki, z właścicielem dóbr. Ktoby chciał wstąpić w ten interes, zechce się zgłosić w Warszawie do pana B. Bukaty Ś-to-Jeska Nr 12A, który mu bliższą informację wskaże. albo listownie adresując się do Wincentego Grobickiego w Piastowie przez Jedlińsk. 2—3 — 1.522 —

Powozy używane

Omnibus na osób 11-cie z wierzchem do odjęcia.

Omnibus na osób 6 rozbierany, może służyć jako wolant.

Landary dwie nowoczesne, całe oszklone, bardzo mało używane.

Kareta podwójna do miasta i podróży.

Kareta podwójna do podróży zwana Dormesą, prawie nowa.

Bryka na resorcach duża, wygodna do wsi i polowania.

Woland bardzo lekki do miasta i do wsi.

Faeton Victorja.

Karykiel na dwóch kołach bardzo tanio, za rs. 70.

Amerykan oryginalny i t. p.

W Fabryce Powozów

Nr 19 Królewska Nr 19.

W. Romanowski dawniej **K. Hesse.**

11—20 — 13864 —

1000

Tysiąc antałków piwa,

wyborowego lagrowego na sposób wyrobu Pilzeńskiego, sprzedać może browar Żarecki. Interesowani zgłosić się zechcą do administracji dóbr Żarki, przez stacją D. Ż. W. W. Myszków. 3—6 — 15360 —

Rolety do Okien

rewantuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza

2)-0 — 9450 —

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 20 na 1 piętrze.

Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca.

Załęski i Comp.

53—0 — 15864 —

Po cenach najniższych!

Oliwa i Olej maszynowy w najlepszych gatunkach.

Smarowidło belgijskie do trybów i osi.

Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze i przemysłowe.

Prądzyński, Trylski i Sp.

MIODOWA Nr 2. 17—24 — 12722—

LA VELOUTINE

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem, wywiera więc zbawienny wpływ na skórę, przylega, do twarzy a nie jest widoczny, skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAY.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk gładkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

Przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14, są do sprzedania razem lub każde z osobna, za przystępną cenę:

Powozik mało używany, parę rosłych Koni

z kompletną uprzężą, oraz **Wolant.** Wiadomość u stróża. —14703—7—14

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt.

—21011—86—0

Do Składu **Jana Grabowskiego,** przy ulicy Miodowej Nr 495 (3), nadszedł świeży transport

Cementu krajowego

z fabryki Grodziec,—dalsze transporta przysyłane będą —8027—18—18

Jeżeliby kto miał do sprzedania po cenach umiarkowanych

Drzewo jesionowe,

z pięknym słojem mazerowym na forniery, oraz drzewo brzozowe i dębowe w klocach, na bale i deski, raczy się zgłosić na ulicę Solec pod Nr 2961 (34 nowy). —15382 —2—3

Sprzedają się

MEBLE

garnitury rozmaitego rodzaju, szafy, sofy, komody, biora, toalety, fotele, kozetki, serwantki, kredensa, umywalki, stoły, stoliki, łóżka, łóżeczka, sienniki i materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, w podwórzu. —15157—4—6

DLA AMATORA.

Jest do sprzedania **Pies rasy angielskiej** (dogów), wielkiego wzrostu, koloru hawana, w białe łaty i ciemne centki, rok jeden wieku. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 4 domu, w prawej oficynie na 2 piętrze, Nr 12 mieszkania, między godziną 8 a 10 z rana i 4 a 6 po południu. —15528—2—3

Potrzebny jest

Nauczyciel

w średnim wieku, z upoważnieniem, znający język ruski i przedmiota szkolne.—5 rsr. miesięcznie. Nowomiejska Nr 14, lokalu 8. —15709—1—2

Żądana Niemka

do dozoru Panienek, w godzinach po południowych, za mieszkanie i życie. Ulica Nowomiejska Nr 14, lokalu 8. —15810—1—2

NIEMKA

umiejąca krawieczczyznę i szycie bielizny damskiej, może znaleść zajęcie. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście—w sklepie Nr 51. —15678—1—1

Potrzebni są zaraz

UCZNIOWIE

do Magazynu ubiorów męzkich Józefa Skwierczyńskiego. Podwale Nr 4. —15676—1—3

Potrzebny jest

GORZELANY

z kaucją rs. 1,000. Bliższa wiadomość w składzie materjałów piśmiennych Antoniego Szuster. Plac Teatralny. —15708—1—3

OSOBA

posiadająca **muzykę fortepianu,** życzy udzielać **lekcję na godziny** we własnem mieszkaniu, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Ulica Leszno Nr 33, pod Jelonkiem, mieszkania 4. —15675—1—3

OSOBA

przyzwoita, poszukuje miejsca do zarządu domem, znająca się bardzo dobrze na kuchni. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. B. —15738—1—2

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne do okryć. Ulica Nowe-Miasto Nr 23, do pani Borowskiej. —15679—1—1



Fortepian

mahoniowy, o 7 oktawach, zupełnie w dobrym stanie, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 8, obok Straży Ogniowej. lokalu Nr 15. —15707—1—3

Futro męzkie,

Algierka, podbita psami, z kołnierzem i wyłogami szopowemi, wierzchem nowym, w dobrym stanie, do sprzedania za cenę umiarkowaną, w magazynie krawieckim H. Dutkiewicza, Marszałkowska Nr 65. —15717—1—3



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Pianino palisandrowe,** bardzo mało używane, **tylko 10 miesięcy,** z angielską mechaniką, **z pierwszej berlińskiej fabryki, za bardzo przystępną cenę.** Widzieć można codziennie od 10 rano do 4 po południu, przy ulicy Długiej Nr 16 nowy, wprost Cerkwi w podwórzu na prawo w oficynie, na 1 piętrze. Nr mieszkania 13. —15720—1—3

Pozostawiono jest do sprzedania



w Składzie Fortepianów zagranicznych

L. Fränkla

przy rogu Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy **Fortepian** zupełnie nowy, kilka miesięcy używany, z pierwszej zagranicznej fabryki najnowszej konstrukcji i fasonu, za przystępną cenę. Tamże jest **Fortepian** nowy do wynajęcia. —15719—1—3

Kantor Incasso Rachunków,

nabywszy aktywa upadłości firmy p. **Hilarego Stan,** Księgarza, najuprzejmiej uprasza osoby dłużne tej firmie, o łaskawe wnoszenie należności do kantoru przy ulicy Nowy Świat Nr 70, gdzie otrzymają pokwitowania. Kantor otwarty codziennie od 9 do 5. —15733—1—1

Nowo otworzona

FABRYKA OCTU.

Opatrzona świadectwem Rady Lekarskiej, wyrabiająca ocet nie zawierający w sobie nic szkodliwego zdrowiu, odznaczający się przytem przedziwnym smakiem i aromatem, po najprzystępniejszych cenach, poleca się Szanownej Publiczności. Koszta posłańców przynoszących zamówienia fabryka na siebie bierze. **Marja Rodewald.**

Ulica Twarda Nr 9 nowy

1—3 — 15702 —

POLKA

katoliczka, lat 30 kilka mająca, posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i śpiew specjalnie, poszukuje miejsca do towarzystwa lub też opieki nad dziećmi nie mającymi matki. Bliższa wiadomość pod adresem Mdme de K. postlagernd Schwersenz. —15661—1—1

Żądane są

PANIENKI

do wspólnej edukacji prywatnej tak wyższej jak i początkowej. Nowo-Miejska Nr 14, mieszkania Nr 8 1—3 — 15682 —

Od Ś-go Michała Zakład mój pod firmą:

„Nowa Pralnia Matyldy"

istniejący dotychczas przy **Alei Jerozolimskiej Nr 15,** przeniesiony zostanie na **ulicę Szpitalną Nr 2,** o czem donoszę do wiadomości JW. i WW. Państwa, upraszam o zaszczycenie mnie jak dotąd tak i nadal swojem zaufaniem. **Matylda.**

1—6 — 15713 —

Zakład Piwa Bawarskiego

wraz z Restauracją, Ogrodem i Lodownią, przy jednej z większych ulic położony, jest do oddania w administrację od Nowego Roku, lub nawet od Ś-go Michała. Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze Browaru. Ulica Krochmalna Nr 1003. 1—1 — 15646 —

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.

Mieszkanie

składające się z 4 pokoi i kuchni, za 200 rs. rocznie, przy ulicy Nowolipki Nr 25. —15705—1—2

MIESZKANIE

na 1-m piętrze, złożone z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki, spiżarni i piwnicy—w kuchni urządzony jest wodociąg i zlew, do najęcia od 1-go Października r. b. lub wcześniej, przy ulicy Szkolnej Nr 4. Bliższą wiadomość u stróża miejscowego. —15286—2—3

Do wynajęcia od 1-go Października 1877 r.

różne Lokale,

po gruntownem odnowieniu, przy ulicy Podwale pod Nrem 32, mianowicie: na 1-m piętrze: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia.—Na 2-m piętrze: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia (to może być podzielone na dwa mniejsze. Wiadomość bliższa na miejscu u stróża. —14761—8—12

Place do sprzedania

przy foksalu kolel Nadwiślańskiej. Interesanci raczą złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. L. —15563—1—3

Potrzebne są dwa mocne Półtoraczne

WOZY

na osiach żelaznych, wiadomość przy ulicy Orlej Nr 2, w bramie mieszkanie pierwsze parterowe. 3—5—15060

Kowalskie Węgle

Uważane dotychczas za najlepsze angielskie węgle do wszelkich robót kowalskich, niejednokrotnie przy dłuższym braku komunikacji wodą w porze zimowej narażsły fabryki na stagnacją. Węgle te obecnie zastąpione zostały węglem kowalskim zagranicznym bliżej kraju naszego produkującym się. O dobroci węgla kowalskiego, którego wyłączną sprzedaż tylko w składzie mojem (Jerozolimska Nr 35) świadczy, że węgli tego gatunku używają do robót kowalskich warsztaty D. Z. War. Wied. i Warsz. Bydg., Terespolskiej, Petersburskiej, Zakłady WW. Lilpop, Rau et Loewenstein, Scholtze, Repphan et Comp., Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów i t. p.

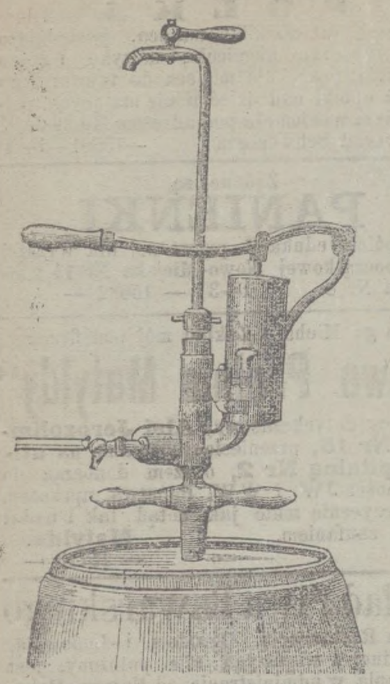
W składzie mojem dostać można najmniej 6 pudów po kop. 20 za pud. Całemi wagonami ceny niższe.

F. Łapiński.

31—0 — 11034—

ZGUBIONO

lub też wyciągnięto z kieszeni **Portmonetkę,** w której znajdowało się dwa ruble i 5 pierścionków: 2 obrączki z literami S. S. i S. K., oraz dwa małe, w jednym brakowało kamyczka. Łaskawy znalazca lub ktoby o zgubie wiedział, raczy zatrzymać sobie rs. 2, a pierścionki odnieść na ulicę Sienną Nr 7, do mieszkania P. Bykowskiej, dom Horna. —15583—3—3



PRZENOŚNE PIWOTŁOCZĄCE APARATY,

przy użyciu których piwo przy dostatecznem ochłodzeniu lodem i znajdujące się pod nieustannym ciśnieniem powietrza, nieutraca węglanego gazu *i z tego powodu można toczyć z antałka wiele dni, przyczem piwo zachowuje swoją świeżość i dobrze musuje*

POLECA

Konstrukcyjne Biuro i Techniczny Kantor

KAROLA POŚEPNEGO,

ulica Żelazna Nr 33 nowy.

1—3 — 15714 —

Z powodu zwinięcia Interesu

OSTATECZNA WYPRZEDAŻ

DRZEWA

Sosnowego, Olszowego i Brzozowego w klocach i sążniach, w Składzie **B. BOLCEWICZA**, przy ulicy Tamka Nr 8, w domu Chybczyńskiego
Drzewo w klocach od 75 kop. do rs. 5 za sztukę.
„ **w sążniach od rs. 11** za sążeń.

Zamówienia na drzewo przyjmują się w Składzie Papieru i Galaaterji **B. Bolcewicza**, Nowy-Świat, Nr 41.

1—6 — 15689 —

Zwraca się uwagę na taniość.

Ceny drzewa w składzie

J. ROSENCWEIGA

na Pradze, naprzeciw cyrkułu.

Sążeń drzewa dobrej miary z odstawą:

Sosnowego starodrzewa . . . . rs. 11 kop. 20
Brzozowego . . . . „ 13
Olszowego . . . . „ 12

o gatunku drzewa i miarze, przekonać się można na miejscu w składzie.— Obstalunki przyjmują się w składzie na Pradze, oraz w mieszkaniu właściciela, przy ulicy Nowolipie Nr 3 i w Składzie Luster W-go Marcellego Rosencweiga, ulica Żabia Nr 4.—**J. ROSENCWEIG.** 3—6 — 15081 —

!!! NAJTANIEJ !!!

DRZEWO OPAŁOWE.

Z powodu zupełnej wyprzedaży **Skład Drzewa** egzystujący na placu przy linji stacji drogi żelaznej Warszawsko.-Wied. w Warszawie, a wychodzący na ulicę **Twardą pod Nr 49**, wprost **Fabryki Druciannej** W-go Handkiego, sprzedaje drzewo w suchym i zdrowym stanie, po **bardzo zniżonej cenie.**

Sążeń Drzewa:

Sosnowego z odstawą. . . . . rs. 10 kop. 80
Olszowego „ . . . . „ 11 „ 50
Brzozowego „ . . . . „ 12 „ 50
Dębowego „ . . . . „ 12 „ 50
Porżnięty i porąbany sążeń o rubel 1 wyżej.
Obstalunki dla powyższego Składu przyjmować będą następujące Kantory:
1: Przy ulicy Nowy-Świat, Dystrybucja w domu pod Nr 5.
2. „ „ „ Handel Win i Korzeni, w domu pod Nr 64.
3. „ „ Niecałej, Dystrybuccja, w domu pod Nr 9.
4. „ „ Marszałkowskiej, Dystrybucja, w domu pod Nr 59.
5. „ „ Bielańskiej, Dystrybucja w Hotelu Paryzkim, w domu pod Nr 9.
6. „ „ Miodowej, Kantor Loterji, w domu pod Nr 12.
2—6 — 15429 —

NAUCZYCIELKA
wykładająca gruntownie i mówiąca płynnie językiem francuzkim i niemieckim, życzy sobie udzielać lekcje na godziny, albo zajmować się korrespondencją i redagowaniem tłumaczeń w języku niemieckm, francuzkim i polskim, za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość od godz. 9 do 11 i od 3 do 5 przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 14, 3-cie piętro, mieszkania Nr 7. —15275—2—3

Potrzeba jest

Dwóch Uczniów

do Cukierni Pągowskiego, którzyby skończyli trzy klasy. Ulica Marszałkowske Nr 47,— pierwszeństwo mają z prowincji.
—15568—3—3

Do Magazynu T. Trzcińskiej, ulica Hr. Berga Nr 9, potrzebne są

PANNY

do krawieccczyzny, oraz do gustownego upinania sukien. —15430—3—3

PANIENKA

uczęszczająca do jakiego zakładu, może znaleźć opiekę i pomieszczenie przy porządnej familji. Ulica Chmielna Nr 30, mieszkania 2.
—15301—2—4

Potrzebne są

PANNY

podręczne do krawieccczyzny i do bielizny, oraz do nauki. Wiadomość, ulica Orla Nr 10, mieszkania 17, w pracowni Sukien damskich.
—15546—2—2

Potrzebne są

PANNY

do maszyny, do bielizny szycia i do nauki. Nr 20 nowy Stare-Miasto—stróż wskaże.
—15550—2—3

Potrzebną jest

PANNA

na wyjazd, kompletnie uzdolniona w krawieccczyznie. Leszno Nr 24, mieszkania 19—stróż wskaże. —15577—2—2

Summa rs. 5,000
jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki, lub po Towarzystwie. Wiadomość przy ulicy Żytniej pod Nrem 2514, nowy 2, u właściciela domu, rano do godziny 10, po południu od 1 do 4. —15526—2—3

Do sprzedania:

Fortepian koncertowy, z angielską mechaniką, z pięknym i silnym tonem, zupełnie nowy, za rs. 450, **Lustra** w ramach złoconych, **Obrazy, Stolik** do kart, **Lampa** salonowa, **Kapa** na stół ciemnobronz, **Dwie portjery** takiegoż koloru i **różne Szkło**. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 16, wprost Cerkwi, w Dystrybucji. —15651—2—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szeslong, Komoda, dwie Napoleonki, Umywalka i Stół—Krakowskie-Przedmieście, dom Hr. Stanisława Potockiego Nr 15 nowy, prawa oficyna, mieszkania Nr 24. —15729—1—6



Wolant

używany, na parę lub jednego konia i **3 Bryczki** na resorach, na parę lub jednego konia. Wiadomość u Lakiernika, ulica Sienna Nr 13. —15703—1—3



Do sprzedania

Dwa Wolanty

w kształcie bryczki, **Faetony** lekkie nowe, **Kocz** z fordeklem używany, w dobrym stanie. Ulica Elektoralna Nr 17. 15734—1—3

Do sprzedania

Dwie sztuki Materji

czarnej i zielonej, w wyborowym gatunku, po cenie bardzo przystępnej, w pracowni sukien Pągowskiej. Ś-to Krzyzka Nr 19.
—15724—1—3

Suknia wełniana,

nowa, pod Nr 64. Nowy Świat, drugie piętro od frontu, wejście od ulicy Ordynackiej, pod Nr 14 mieszkania, dom narożny, można obejrzeć od godziny 3 po południu, codziennie. —15681—1—1

Ktoby miał do odstąpienia zaraz

GARKUCHNIĘ

w korzystnem miejscu. Adres Nr 109, róg Piwnej i Krak.-Przedm. 1-sze piętro od frontu.
—15604—3—3

Do składu maszyn do szycia

poszukiwani są, za prowizją i pensją podróżujący na miasto

(Stadtreisende). Rozgałęzione stosunki w mieście i znajomość języka niemieckiego, warunek. Offerty przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. H. 80. —15621—2—3

U AKUSZERKI

A. ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23,
w tym domu gdzie Eldorado, są **Pokoje** urządzone z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —15594—2—3

U Akuszerki A. J.

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie, w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —15045—5—6

Rs. 1,500

poszukiwane są na 1 Października r. b. na lat trzy, z zapewnieniem hypotecznem, na folwarku w okręgu Warszawskim położonym. Summa ta będzie się mieścić w pierwszej połowie szacunku. Bliższa wiadomość w handlu Win i Towarów Kolonialnych W-go M. Lemańskiego w Warszawie, przy ulicy Granicznej Nr 11. —15280—3—3

W PRACOWNI

A. GAŁECKIEJ,

przyjmują się Suknie i Okrycia do krajania:
Skrajanie sukni bez ubrań rs. — kop. 60.
„ „ ubranej „ — „ 75.
„ „ strojnej „ 1 „ —
„ bardzo strojnej „ 1 „ 50.
Skrajanie okrycia. . . . „ — „ 30.
„ „ ustrojonego „ — „ 50.

Ulica Długa Nr 32.
—14390— —

Główny Skład Szkła lagrowego z fabryki

„MARIWIL“

Winc. Wilkoszewski i A. Przybylski,

posiada znaczny zapas szyb różnego gatunku i podejmuje się oszkleń całych domów i fabryk. Miodowa Nr 495, dom Grabowskiego.
—14427—7—8

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

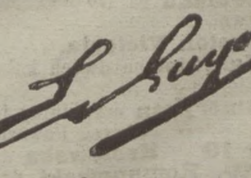
UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu



W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob

W Warszawie w Składach op. A. F. Galle, Ludwika Spiessa, i J. Mrozowskiego. —2373—

BANDAŻE

rupturowe, pępkowe i brzuszne opaski, są gotowe i na miarę wykonywają się, jak na najcięższe ruptury.—Gorsety na plecowe narośla i t. d. Damom sama właścicielka uskuteczniać się obowiązuje. **W. Dröese.**
Ulica Królewska Nr 23, mieszkania 20, w Tivoli. —15198—3—6

Sprzedaż Tryków

w zarodowej owczarni Dębowa Góra, przez Skierniewice, pochodzenie Gawartowa Wola, rozpoczyna się 20 Września kierunek w hodowli, massa szlachetna z dobrą figurą i doskonałym obrostem.—**Leon Grodziński.**
—15611—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Сентября 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DLA PRENUMERATORÓW
BLUSZCZU
za rs. 2 kop. 50, z przesyłką rs. 3.

W celu uprzystępnienia nabycia dzieła POD TYTUŁEM:

Historja Literatury Polskiej

PRZEZ

LEONA ROGALSKIEGO,

w 2-ch dużych tomach in 8-vo

(Tom I-szy zawiera stronnic 596, II-gi stronnic 814)

Cena pierwotna zniżona została

z rs. 6 na rs. 2 kop. 50.

Dzieło to obejmuje: **Dzieje literatury poskiej od jej zawiązku po koniec 1870 roku.**

Wiadomości bibljograficzne o wyszłych dziełach, są bardzo skrzętnie zebrane i podają wiele szczegółów w innych dziełach tego rodzaju pominiętych.

Zniżenie to trwać będzie pół roku.

Dzieło to znajduje się do nabycia po cenie zniżonej we wszystkich księgarniach w Warszawie, na prowincji i w Cesarstwie.

We Lwowie u *Gabrynowicza* i *Schmidta*, w Krakowie u *D. E. Friedleina*, w Poznaniu u *M. Leitgebera i S-ka*, oraz w innych znaczniejszych.

Listy z prowincji, uprasza się adresować do Redakcji Bluszczu.

Michał Glücksberg.

2—3 — 15217 — Wydawca Bluszczu.

Redekcja Kalendarza Illustrowanego Józefa Ungra,

drukującego się na rok 1878, uprasza uprzejmie interesowanych, których adresa znajdują się lub znajdować powinny w umieszczanym tamże **Przewodniku Warszawskim**, aby raczyli wiadomość o zmianie swoich mieszkań lub zakładów, złożyć dla przesłania, w najdogodniejszych dla siebie Kioskach.

—15447—2—3

Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 (24) b. m. Września, o godzinie 10-tej z rana, odbędzie się na głównej stacji towarowej, za rogatkami Jerozolimskiemi, sprzedaż przez publiczną licytację razem lub częściowo, około 400 pudów sucharów, niedoszłych skutkiem wypadku do miejsca przeznaczenia.

—15421—3—3

Zarząd Wód Mineralnych w Ciechocinku

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Września (1 Października) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w Biurze jego licytacja na dzierżawę 3-ch letnią propinacji w Ciechocinku, do której należy karczma z 4-ma około morgami gruntu na Starym Ciechocinku. Licytacja odbędzie się in plus, poczynając od summy rs. 1700 rocznie. Vadjum do licytacji złożone być winno w kwocie rs. 170, kaucją zaś utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie złożyć w ilości rs. 850.

Z najwyżej dającym zawarty zostanie stosowny kontrakt na czas od dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) do tejże daty 1880/81 r., przedewszystkiem jednak złożyć powinien kaucją wymaganą i uiścić z góry półroczną ratę dzierżawną, a nadto zobowiązać się dalsze półroczne raty z góry regularnie opłacać.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Biurze Komitetu Głównego w Warszawie, przy ulicy Ciepłej pod Nrem 8 i w Zarządzie Wód Mineralnych w Ciechocinku.

1—3 — 15552—

Zarząd Wód Mineralnych w Ciechocinku

podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze jego odbytą zostanie w dniu 21 Września (3 Października) r. b. o godzinie 11 z rana publiczna licytacja, in minus przez opieczętowane deklaracje, a w razie podania w nich jednakowej ceny, przez głośne licytacje, na dostawę w roku 1878, 127 sążni kubicznych m'ary rossyjskiej drzewa sosnowego i 316½ takichże sążni torfu dla zakładów wód mineralnych i Warzelni Soli w Ciechocinku.

Warunki przejrzane być mogą w Komitecie Zarządzającym Zakładem Wód Miralnych Ciechocińskich, w Warszawie przy ulicy Ciepłej pod Nrem 8, oraz w biurze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku.

Vadium wymagane jest na dostawę drzewa rs. 226, a na dostawę torfu rs. 460.

—1—3 — 15551 —

Do czasowej wyprzedaży towarów

Sklep podzielony na działy.

Mogą—**kupcy** dla wyprzedaży wybrakowanych towarów, **rękodzielnicy** dla wyprzedaży nagromadzonych wyrobów, **osoby prywatne** dla wyprzedaży zbytecznych przedmiotów, **ziemianie** dla sprzedaży produktów przywiezionych na targi, **agenci firm zagranicznych** dla wyprzedaży przywiezionych prób i t.,—wynajmować czasowo w całości lub działami. Reflektanci raczą się porozumieć z B. Korpaczewskim właścicielem sklepu przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia ulica Trębacka Nr 4.—Tamże **1 piętro na Zakład Krawiecki, lub Magazyn Mód** do najęcia, oraz **pojedyncze pokoje** dla pojedynczych osób.

1—10 — 15728 —

Mamy honor oznajmić, że w początkach Października bieżącego roku, otrzymamy z jednego z najpierwszych Zakładów O-leograficznych zagranicą nowy OLEODRUK z obrazu

LÖFFLERA
Epizod z napadów tureckich na Polskę.

Oryginał znajduje się na tutejszej Wystawie Towarzystwa Sztuk Pięknych i łatwo jest sprawdzić z egzemplarzem, jaki na okaz otrzymaliśmy, że

OLEODRUK DO ZŁUDZENIA NAŚLADUJE ORYGINAŁ.

Na Oleodruk ten do dnia 1-go Października b. r. przyjmujemy prenumeratę po rs. 15, z ramami od rs. 20 do rs. 35, zaś po 1-szym Październiku cena ta podwyższoną zostanie o rs. 5.

KSIĘGARNIA I SKŁAD OBRAZÓW

ALTENBERGA I ROBITSCHKA

Krakowskie-Przedm. Nr 41 w Warszawie.

5—6 — 14441 —

Obwieszczenie.

Poszukuje się osoby płci żeńskiej, odpowiednio usposobionej, do dawania za mieszkanie w godzinach wieczornych korrepetycji języków Francuzkiego i Niemieckiego, jednej panience. Ulica Wspólna Nr 1 domu, a mieszkania Nr 6. —15701—1—2

Potrzebną jest

BONA

Niemka, znająca także język polski, w średnim wieku, do dozoru dzieci. Wiadomość w handlu win **A.** Glacsera, Długa Nr 17.

—15730—1—2

N I A Ń K A,

kobieta w średnim wieku, rossjanka, lub mówiąca po rossyjsku, potrzebną jest do 2-letniego dziecka na wyjazd do Aleksandrowa pogranicznego. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Śto-Jańskiej, Nr 13, drugie piętro, mieszkanie P. Rutkowskiej, od godziny 7 do 8 wieczoram. —15711—1—3

W Pracowni Heleny Piątkowskiej, potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione do maszyny Welera Wilsona i podręczne.—Tamże przyjmują się i do nauki. Ulica Długa, Hotel Drezdeński, mieszkania Nr 11, drugie piętro. —15726—1—3

KAWIARNIA

jest do odstąpienia z urządzeniem, z miejscem wyrobionem i kilkoletnim kontraktem. Nowy-Świat Nr 54. —15695—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Bawarja z Ogródkiem

i wszelkiemi przyrządami, oraz **Billardem.** Wiadomość na miejscu pod Nrem 50, róg Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej.

—15685—1—3

Kto ma do sprzedania

Bilety Lombardowe

na zastawione kosztowności, niech się zgłosi do składu papieru i galanterji B. Bolcewicza. Nowy-Świat Nr 41. —15690—1—6

Dwa Magle

nowego systemu, do sprzedania. Ulica Żelazna Nr 28. —15723—1—3

Korzystna wiadomość dla

Panów Blacharzy.

Jest do odstąpienia sklep w zupełnym porządku, z warsztatem i wszelkiemi utensyljami. Wiadomość w tymże sklepie, ulica Marszałkowska Nr 57, dom W. Robinson.

—15722 -1—3

GŁÓWNY SKŁAD

i wyłączna sprzedaż na Cesarstwo i Królestwo Polskie

Piwa Radzikowskiego,

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 58A, dom dawniej Maringe'a, drugi od Zielonego Placu.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność i Panów Handlujących, że codziennie ekspedjuje tak na Warszawę jak na i prowincję, na butelki, znane powszechnie ze swej dobroci Piwo z Radzikowa pod m. Błoniem, obdarzone wielkim medalem srebrnym na wystawie Rolniczej w Warszawie, oraz drugim medalem na wystawie w Filadelfji, zarazem ostrzega panów kupujących, że piwo sprzedawane pod tą firmą i nawet w tych samych butelkach w szynkach, jako Radzikowskie, **stanowczo jest fałszowane, a oryginalne** sprzedaje się wyłącznie pod powyższym adresem. Niemniej Skład Główny, sprzedaje zwyczajne piwo bawarskie, lagrowe, export i porter odstały, na butelki.

—15693—1—3



Niniejszym mamy honor zawiadomić Szanownych Obywateli, Właścicieli dóbr ziemskich i Amatorów ogrodnictwa, iż nadchodzi pora sadzenia drzew i krzewów owocowych, jako też i ozdobnych. Drzew takowych w rozmaitych wielkościach i w różnych latach, mamy wielką ilość; niektóre z nich w liniach szkółkowych, przynoszą już dużo ładnych owoców i mają je na sobie. Wykopanie i ekspedycja drzew zaczyna się w początku października. Wszelkie obstalunki przyjmują się

w Składzie Nasion,

Bukietów i Kwiatów wazonowych w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, Nr 472, w pałacu JWgo Hr. Ordynata Zamojskiego. —15694—1—3



Są do nabycia Drzewa owocowe z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości, są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach, jako wyborowe. Drzewek można dostać na rogu ulic **Górnej i Rozbrat,** Nr 1 policyjny. Okazy owoców obejrzeć można w Składzie Win i Delikatesów **PP. Braci Wróbel,** i na miejscu. Jest także do nabycia kilka tysięcy dwuletnich **Dziczek,** jako to: **Gruszek, Jabłek i Czereszni.**

—15680—1—12 **Gorecki.**

Nowo-otworzony Zakład

Wynajmu Ekwipaży,

Nowy-Świąt Nr 7, między Aleją Jerozolimską i Placem S-go Aleksandra.—Ceny najniższe—Ekwipaże doborowe. —15704—1—6

Zawiadomienie.

Winogrona Badeńskie Kuracyjne.



W dniu 1 Września r. b. otrzymał Handel **Braci Wróbel** i odtąd stale codziennie świeże otrzymywać będzie. Zamówienia na winogrona przyjmuje handel jak lat dawnych, podejmując się ekspedjowania tychże na wszzstk'e dworce kolei żelaznej w Warszawie i na Pradze, we wskazane miejsca. 7—0 —14833 —

Jest do sprzedania, za cenę przystępną



Garnitur Mebli

mahoniowych, urzędowej roboty, oraz **Materace** z włosa i waldharu, u Tapicera, Nowy-Świat Nr 60.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe, jako też i reparacje mebli. —14705—8—12

Maszyny do Pończoch

Jedynie najnowsze i najpratyczniejsze znajdują się **wyłącznie tylko przy Fabryce Pończoch. Królewska, Nr 23.** Nabywającym Skład daje robotę. Książeczki Polskie. Maszynki okrągłe do pończoch skombinowane po **rs. 36.** 8—15 — 14795 —

Maszyny do Pończoch

sprzedaje na raty Skład Maszyn. Miodowa Nr 10, na pierwszem piętrze. -14433—1—10

Magazyn Ubiorów Męzkich
S. MAGNUSKI,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

Na sezon jesienny i zimowy, poleca się doborem materjałów krajowych i zagranicznych. Obstalunki wykonywa, krojem modnym, odznaczającym się świeżym rysunkiem, a zdobiącym każdą figurę. Ceny wyższe lub niższe, stosownie do umowy. Posiada również wybór garderoby gotowej. Jakoteż i burek sławuckich, palt z pasami z rozmaitych materjałów i fasonów. Ceny nizkie. —15394—3—6

Zakład wyprawy skór,

z kompletnemi przyrządami, jest do odstąpienia. Wiadomość pod Nrem 3108 na Czystem w Garbarni.—Tamże jest **Wóz Węglarski z zaprzęgiem,** do sprzedania za umiarkowaną cenę. —15047—5—6

---

70 kop.
Garniec 7 i pół funtów

Nafty Amerykańskiej, w Składzie Mydła i Świec stearynowych i łojowych.

Z czem się polecam **A. Kęgiewski.**
Róg Podwala i Piekarskiej (Piekiełka) Nr 18. —15477—2—3

KOUSSO
GRANULÉ
DE
MENTEL

—

KOUSSO ZIARNISTE
MENTELA
PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną.

W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.

Składy w War. u pp. A. F. Galle, L. Spicss i J. Mrozowskiego.

Z powodu zmiany interesu, **wyprzedaż zupełna Fortepianów Pianin i Melodykonów po cenach kosztu,** pozostałe jeszcze do zbycia Fortepiany fabryk: Erard, Pleyel, Bechstein, Warkel et Temmler, Ronisch i inne, w składzie K. Dejnert, ulica Senatorska Nr 28, obok Resursy Kupieckiej. 4—6—15083

Jest do sprzedania

KAWIARNIA

z wygodnem mieszkaniem, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Tamka, drugi dom od rogu Aleksandrji Nr 38. —15595—2—3

Jest do sprzedania

BILLARD

w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość przy rogu Wilczej i Alei Ujazdowskiej, w ogródku. —15378—3—3

Do sprzedania

Dom w Warszawie

i Place po 2,000 łokci kw. i większe jakich kto żąda, położone przy Szosie i dwóch ulicach naprzeciwko Banhofu Towarowego kolei Wiedeńskiej, ceny zaczynają się od 30 kopjek za łokieć kw;—wiadomość u właściciela od godz. 10 do 12 rano przy ulicy Nowogrodzkiej Nr domu 1-szy miesz ..nia 11-ty. 4—6—15116—

Korzystny Interes.

Wymagający 15,000 rubli kapitału daje 24% czystego zysku, około 10 rs. dziennie, ubezpieczenie na domu murowanym i ruchomościach wchodzących do interesu.—Wiadomość w Kantorze Kiosków, Nowy-Świat Nr 70, od 9-tej rano do 5-tej po południu. —15164—5—5

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania wanienka mała dziecinna blaszana, zegar i dwie stołowe lampy, a jedna wisząca, wózek dziecinny na resorach. Długa Nr 25, mieszkania 11. —15588—2—2

Fabryka wyrobów Cynowych
B. KRYNICKIEGO
dawniej
FELIKSA GÓRNICKIEGO

w Warszawie, przy ulicy Gołębiej obecnie Nowomiejskiej Nr 176/7,

wyrabia Aparaty aptekarskie, Seręgi i Szpryce rozmaite, Naczynia szpitalne, Wazy, Miski, Talerze, Kupki, Czajniki, Nocniki, Plomby, Guziki, Formy do lodów i Puszki, Cacka dla dzieci i t. p. Oraz przyjmuje obstalunki na powyższe przedmioty i reperacje. 15148

BARCHANY

białe i kolorowe, **Waty** od 6 na funt do kołder, 5 funtowych i **Sznurki** z waty do okien, przysposobiła fabryka waty i towarów łokciowych. Piwna Nr 112, nowy 11.
—15293—3—7 **R. Koecher.**

Ser śmietankowy

nowej produkcji, bardzo chwalony nadszedł i sprzedaje się na pojedyncze cegiełki w staniolu, po kop. 24 za funt. Kanonja Nr 6-ty, mieszkania Nr 1. 3—4 — 15380 —

Zaraz do wypuszczenia na 6 lub 12 lat

Dzierżawa Folwarku

Sobików, położonego od miasta powiatowego Góry-Kalwarji wiorst 3. Ogólna rozległość z nowinami po wycinającym się lesie do 10 włók. Budynki w stanie najlepszym, odsiew może być wykonany lub oddany ziarnem, inwentarzy nie ma. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26 nowy, mieszkania Nr 11. —15134—4—6

Ulica Dzika Nr 19, mieszkania 4, żądana jest

Nauczycielka

na demi-place, do dwóch małych chłopców, posiadająca dokładnie języki: ruski i francuzki. —15417—3—3

Student Uniwersytetu,

życzy sobie udzielać korepetycje. Adresy uprasza złożyć w Redakcji Kur. pod literami W. B. —15483—2—5

Rodowity Francuz,

życzy sobie za mieszkanie z umeblowaniem, udzielać lekcje teorji i konwersacji. Adresy składać można w Redakcji pod lit. L. B. —15488—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

z dobrej familji, do biura kupieckiego. Wymagane jest świadectwo z ukończonych 4-ch klas. Wiadomość od 4—6 po południu, w kantorze Moesa. Długa Nr 32. —15563—2—3

Młody Człowiek,

posiadający języki: polski, rossyjski, niemiecki, angielski i nieco frankcuzki, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. K. T. —15556—2—3

Młody Człowiek, Włoch,

posiadający język francuzki, pragnie udzielać lekcji języka włoskiego. Życzący korzystać, raczą porozumieć się listownie pod adresem **Joseph Allesandri.** Ulica Hr. Berga Nr 3, mieszkania 12. —15344—3—6

OSOBA

przyzwoita, w średnim wieku, poszukuje miejsca za Gospodynią do kawalera lub wdowca. Wronia Nr 9, mieszkania 4, od godziny 10 do 6 po południu. —15333—3—3

BONA

Niemka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie. Zgłoszenia uprasza się zostawiać pod lit. M. H. w Kantorze Kurjera Warszawskiego. —15506—2—3

Teoretycznie i praktycznie wykształcony

Technik-Chemik,

który kończył swe studja za granicą, a od lat kilku zajmował posady Chemika przy kilku cukrowniach, zaopatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje w każdym czasie odpowiedniego swoim zdolnościom zajęcia w jednej z większych cukrowni. Oferty przyjmują się pod adresem L. Z. w Błaszkach, powiat kaliski. 2—2—15581

OSOBA

znana z prawego charakteru, podupadła wskutek wypadków losowych, nie mogąc znaleźć odpowiedniejszego zatrudnienia w tych ciężkich czasach, zamierzyła przyjmować

Potrzebną jest

SKLEPOWA,

przyjemnej powierzchowności Obznajmiona ze sprzedażą rękawiczek galanterji. Wymaganą kaucja rs. 25. Wiadomość, ulica Bednarska, dom Dobroczynności Nr 22, w handlu wiktuałów. —15519—2- 3

Do Sklepów Stowarzyszenia
MERKURY,

nadchodzi stale z okolicznych dworów wyborowe

Masło bez soli,

a z gub. Zachodniej

Masło solone

i sprzedaje się po kop. 26 za 1 funt. —9709—3-70

PRANIE.

Poleca się łaskawym względom, prosząc o poparcie w tem jej przedsięwzięciu. Adres: Ulica Zielna przy Chmielnej Nr 4—stróż wskaże. —15311—3—3

Czarne Oczy
i Usteczka koralowe.

Piękne Panie nabędą pierwsze przez Ołóweczki do oczu za 20 kop., drugie przez Pomadkę do ust z winnych jagód za 40 kop. Wyroby perfumera Karola Fay w Paryżu, a w Warszawie do nabycia tylko u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska Nr 4. —12896—2—

NIEMIECKIEGO

języka udzielam w konwersacji z wykładem według najnowszej metody. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 7. **P. Reussner.** —15075—3—6

Rodowity Francuz,

upoważniony od Rządu, życzy sobie udzielać oknwersacje języka francuzkiego na godzin, ylub miesięcznie, tak u siebie w mieszkaniu, jako też na mieście.—Bliższa wiadomość Leszno Nr 32, drugie pietro na lewo. —14976—6—6

Człowiek w średnim wieku, znający dobrze języki: polski i niemiecki, piszący charakterem wyraźnym i kaligraficznym, uprasza o jakąkolwiek **pracę!** Jest w bardzo smutnem położeniu! Mieszka przy ulicy Złotej Nr 33.—Wodziński. —15389—3—3

OSOBA

przybyła z prowincji, **poszukuje miejsca** do wyręczenia pani w gospodarstwie, lub na wieś za gospodynię. Adres proszę zostawić w Kiosku na rogu Jerozolimskiej i Marszałkowskiej ulicy, pod literami D. B. —15499—2—3

Przybyły z prowincji człowiek lat średnich, znający języki polski, ruski i niemiecki

szuka Posady

Rządcy lub Nadleśnego. Bliższa wiadomość hotel Polski, u Szwajcara. —15502—2—2

Ogrodnik z Rygi,

posiadający dobre świadectwa, poszukuje stosownej posady od Nowego Roku. Interesanci raczą warunki i adresy swe w Redakcji pod lit. F. S. składać. —15470—2—3

Żądanem jest przyjąć pod opiekę

DZIEWCZYNKĘ

nie młodszą nad 14 lat, przedewszystkiem sierotę, któraby dobrze czytać i pisać umiała. Zgłosić się należy do domu Nr 15/2205 przy placu Muranowskim, mieszkania Nr 10. —15412—2—3

KANTOR STRĘCZEŃ SŁUŻĄCYCH
ulica Chmielna Nr 4/1523, vis a vis Belle-vue

Zawiadamiam JW. i WW. Państwa, iż mam dużą ilość obojga płci dobrych służących: gospodynie, bony, kassjerki, sklepowe i bufetowe z kaucją, kucharki, młodsze, kucharze, lokaje, stangrety, stróże domowi i t. p. Z czem poleca się względom JWW. Państwa. —15224—3—3

Ważna Wiadomość!

Jest do sprzedania w całości lub części **Nieruchomość,** położona w punkcie w którym Warszawa najwięcej się zabudowywa, rozległości łokci kwadr. 24,109 majaca, z dwoma frontami, jeden od ulicy Nowowiejskiej a drugi od ulicy Przyokopowej, dochodu dziś rs. 2,000 z samych lokali, oprocz ogrodu fruktowego i warzywnego czyniąca.

Wiadomość o bliższych warunkach powziąść można u E. Przeździeckiego adwokata, ulica Podwal Nr 8, rano od 8 do 10-tej, po południu od 4-tej do 6-tej. —15123—3—3

Mam zaszczy uwiadomić JJ. WW. i WW Panie, że w pracowni mojej, ulica **Grzybowska Nr 21,** przyjmuję jak dawniej do roboty suknie

od Rs. 1, kop. 20,

i wyżej, — przytem podejmuję się wierzchów do salop i szub, po rs. 1, kop. 80, a z podszyciem futra od rs. 2, kop. 50. — Tamże potrzebna jest zaraz zdatna **Panna** do maszyny, podręczna do staników — oraz **Panny** do nauki. **Adela Tarasowska.** 3—5—15084

Do sprzedania.

Wspaniałe **meble** z orzecha amerykańskiego (mate) w stylu Rennaissance, do ozdoby wielkiego salonu, oraz **żyrandol, 2 świeczniki** na ścianę, **dwa lustra** duże z konsolami i **lampa.** Widzieć to można tylko od 3-ej do 6-ej po południu; ulica Wiejska Nr 12; mieszkania Nr 11. —15059—3—3

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

—69—0—5494—

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe,
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia wastylu pompejańskim i t. p. **w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę tańsze,**
Z uwagi na mnóstwo budojących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papioru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKLAD GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15

16—0 — 11663 —

W Zakładach nauki kroju, szycia sukien i strojów damskich

A. Gałeckiej,

ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 85 i w drugim ulica Dluga Nr 32,

wykładaną jest nauka teotycznie i praktycznie, tak ułatwionym sposobem, że to co się nauczymy w godzin sześć, to przez wszystkie inne wykłady nie skorzystamy przez cały miesiąc z powodu, że to jest pierwsza nauka napisana oryginalnie, i wykładana przez kobietę, gdyż dotychczas wszystkie inne nauki były pisane przez mężczyzn, a tem samem nie mogły być właściwie zrozumiane. Metoda kroju, przepełniona rycinami wyszłemi z mody, na nic się nie przydadzą, gdyż żurnale, czyli mody, ciągle się zmieniając, potrzebują zupełnie innego obliczenia. Wykładam naukę osobiście. Ulica Dlnga Nr 32. Wykład kroju kop. 50. — Paniom z ukończonej nauki, udzielam formalne świadectwa. 4—6 — 14389 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.
Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.
Boston, 1-go Listopada 1875 r.

144—0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

po Rs. 8 Korcy 10 Korcy po Rs. 8

Węgla grubego najlepszego, wyrównywającego dobroci zagranicznym, z najcelniejszej kopalni krajowej.

11 rs. Sążeń drzewa sosnowego rdzennego.—Olszo wego **rs. 12 kop. 50.**

Rs. 13 k. 50 Sążeń Brzozowego Rs. 13 k. 50.

Nr 21. W Składach **Kleyfa**, przy rogu ulicy Widok i Marszałkowskiej. **Nr 21.**
Nr 18. Na Marszałkowskiej i róg Nowogrodzkiej. **Nr 18.**
Egzystujący przez lat 12 w Alejach Jerozolimskich pod Nr 5.

5—6 — 14929 —

SKŁAD BRACI LESSER

w Warszawie

POLECA:

Palta skórzanne i gumowe nieprzemakalne dla wojskowych i cywilnych z kapturami i bez.
Płaszcze skórzanne i gumowe, oraz płaszcze gumowe białe dla stangretów.
Kapelusze łakierowane paryzkie białe i czarne dla stangretów.
Kołdry gumowe wraz z poduszkami nadymanemi.
Poduszki i materace gumowe różnej wielkości.
Kubki i Flaszki do wody, składane, gumowe.
Kubły płócienne gumowane, nieprzemakalne, dla koni.
Czemadany czyli **skrzynki** podróżne dla wojskowych i t. p. artykuły.
Płótno gumowe nieprzemakalne dla dzieci i słabych osób, po cenach stałych umiarkowanych, a biorącym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

2—3 — 15471 —

PAPUCA

17-go b. m. uleciała z okna domu Nr 6, ulicy Widok, mieszkania Nr 9, mała zielona **Papuga**, z czerwonem prążkiem na szyji, uprasza się znalazcę o odniesienie za nagrodą pod powyższy adres, nieprawnie posiadający do odpowiedzialności pociągniętym będzie.
2—3—15575

MASZYNA

do szycia, oryginalna Pollaka i Schmit'a, używana, w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Twarda, w tym domu Cyrkuł 8, mieszkania Nr 19. —15411—2—2

6,000 pudów Siana

jest do sprzedania w kolonji Dotrzyma, 3 wiorsty za rogatkami Ząbkowskiemi. Wiadomość u Rządcy tamże. —14630—6—6

Tysiąc sążni

przeszło drzewa szczapowego suchego twardego, z lasów kuflowskich, na stacji Mrozy, przy kolei Warszawsko-Terespolskiej, razem lub w partjach od sążni **sto** poczynając, do sprzedania. Wiadomość o warunkach i cenie u Rządcy lub Nadleśnego w Kuflewie, albo w Warszawie u Rządcy domu Nr 3 przy ulicy Hożej. —15419—2—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty, Stolik do kart i Szeslong w skórę obity. Ulica Senatorska Nr 20, u stolarza. —14895—5—6

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, krytych utrechtem, składający się: z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu przed kanapę i fortepianu. Bliższa wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nr 12, mieszkania 31, w drugiem podwórzu na pierwszem piętrze.
—15463—2—3

70 kop.

Garniec 7 i pół funtów

Nafty Amerykańskiej, z pierwszorzędnych kopalń, Nev-York i California, oraz Skład Mydła i Świec Stearynowych jakoteż i łojowych. Z czem mam honor się polecić

Walenty Kronenbergh.

Żelazna Brama Nr 6, vis à vis targu ryb.
—15476—2—12

Z powodu wyjazdu do sprzedania:
Szafa duża rozbierana, druga nie rozbierana, Komoda, Umywalnia, dwa stoliki, dwie etażerki jesionowe, meble mahoniowe, zielonem adamaszkiem kryte, mały garnitur, kretonem kryty, lustro w złoconych ramach, stół kuchenny, kufer podróżny. sakwojaż, kocioł miedziany, waterklozet, salopa atłasowa nowa, Talma jedwabna, lisami podbita, z tumakowym kołnierzem, suknia jedwabna czarna z lapis, modna i kilka innych sukien, zegar ścienny, oraz do wynajęcia mieszkanie suche i ciepłe, złożone z trzech pokoi i przedpokoju za bardzo przystępną cenę. Ulica Wilcza Nr 8, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 4.
—15478—2—3



FORTEPIAN

fabryki Budynowicza, o siedmiu oktawach, bardzo mocny, do sprzedania za połowę wartości. Wiadomość, Smolna Nr 9. na drugiem piętrze. —15324—2—3



Pozostawiono do sprzedania

PIANINO

zupełnie nowe z pierwszorzędnej Berlińskiej fabryki, za cenę rs. 290. Ulica Rymarska Nr 12, u fortepianisty Biernackiego.—Tamże przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia. —15346—2—3



Fortepian

zdatny dla nauki dzieci, jest do zbycia za cenę rubli sr. 45. Wiadomość w gmachu Teatru, w Malarni.—15188—3—3

Jest do sprzedania:

dwa wozy parokonne i 4 konie z zaprzągami dla koni, z odpowiednią robotą. -Tamże jest Wolant w dobrym stanie, do zbycia. Widzieć można codziennie od godziny 12 do 2 w południe. Ulica Topiel Nr 8 nowy.
—15268—3—3

Do sprzedania w Kawiarni

Graniczna Nr 14

6 stolików marmurowych, bufet jesionowy, zegary, maszyna wielka do kawy, miedź, meble ogrodowe na 100 osób, futro i inne, wszystko w stanie dobrym.—Tamże można się dowiedzieć o lokalu dużym, z meblami lub bez. —15291—6—6

Do sprzedania

MASZYNA

do szabowania robót stolarskich z piłą cyrkularną.

Wiadomość, ulica Twarda Nr 32—u Stolarza.
—15260—3—3



Fabryka Powozów **Filipa Loretz,** egzystująca od lat 12 przy ulicy Leszno pod Nr 21, dla powiększenia swego zakładu, przeniesiona została vis à vis pod Nr 24, o czem zawiadamiając WW. Panów, polecam się ze swojemi wyrobami, i tak jak dotąd tak i nadal starać się będę wywiązywać z powierzonych mi robót z całą sumiennością i akuratnością.

Przytem posiadam obecnie znaczny zapas Powozów w rozmaitym rodzaju, i jestem w możności zadowolnić wszelkie życzenia, przy cenie umiarkowanej, jak również przyjmuję reperacje i obstalunki.

10—12 — 11445 —

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA SINGERA

WYSTAWA FILADELFIJSKA

Trzy medale. Cztery Dyplomy. Jedyna udzielona nagroda specjalna.

Ceny stosunkowo do okazałości maszyny.

od Rs. 35.

Oryginalne maszyny do szycia Singera.

odznaczają się przed wszystkiemi innemi:

Kompletnością mechanizmu
Konstrukcją prostą
Łatwością użycia
Nieporównaną wytwórczością
Wielką trwałością.

Spłata tygodniowa

po Rs. 1.

Celem ułatwienia każdemu mniej zamożnemu nabywania maszyny potrzebom jego odpowiadającej oryginalne maszyny Singera, sprzedawane będą na spłatę tygodniową po rs. 1, z przyjmowaniem w rachunku używanych maszyn.

Stare i nieodpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów, będą wymieniane i przyjmowane w rachunku.

Każda oryginalna maszyna Singera, opatrzona jest powyżej odbitą marką, na balansjerze zaś maszyny znajduje się kompletna firma: The Singer Manufacturing Co. Nadto do maszyny dodaje się świadectwo gwarancyjne (Certyficat) opatrzone moim podpisem „G. Neidlinger"—wszelkie inne maszyny do szycia ofiarowane pod nazną „Singer," są podrabiane.

Generalny Plenipotent Kompanji Singera w Nowym-Yorku.

G. Neidlinger w Warszawie, Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski

1—1 — 15649 —

POKÓJ

z meblami i usługą, na dole, do wynajęcia każdego czasu, za cenę bardzo przystępną.—Włodzimierska Nr 3. Wiadomość u Rządcy domu. —15721—1—1

POKÓJ

dobrze umeblowany, dla osoby płci męzkiej, jest do wynajęcia. Wiadomość na miejscu między godziną 11 a 4 po południu. — Ulica Erywańska Nr 10, mieszkania 11, trzecie piętro od frontu. —15727—1—3

POKOJ

suchy i ciepły. z meblami i usługą, dla płci żeńskiej.—Może być dodany fortepian i spólny salon. Wiadomość w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza. Nowy-Świat Nr 41. —15691—1—3

Do wynajęcia od 1-go października na 1-m piętrze od frontu, z widokiem na ogrody

CZTERY POKOJE,

z tych dwa Salony po 120 łokci kwadratowych, trzeci Balkonowy, czwarty Sypialny i kuchnia, z której wyjście na drugie schody, lokal ten gustownie odrestaurowany.—Tamże dwa pokoje i kuchnia. Wiadomość pod Nr 33 róg Żelaznej i Krochmalnej u właściciela. —15712—1—3

W domu pod Nr 7, przy Zielonym Placu obok Hotelu Maringe'a, do najęcia każdego czasu

Lokal

umeblowany na 1-m piętrze, z balkonem, składający się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem. —15697—1—3

Pod Nrem 16 przy ulicy Hożej na 1-m piętrze, w każdym czasie do wynajęcia

LOKALE

8 pokoi z balkonem, przedpokojem, pokój dla służby i kuchnia.
5 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią i piwnicą.
3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ze zlewem, spiżarką.
Pokoje kawalerskie pojedyncze. — Stajnia, Wozownia ze Stancją, za przystępną cenę. —15127—3—6

Do sprzedania w każdym czasie

SKLEP

z wyborowym towarem, dobrze procentujący, wraz z mieszkaniem wygodnem, dla człowieka familijnego.—Potrzebny kapitał około 2500 rs. Bliższą wiadomość powziąć można u W. Makarowicza, Dzielna Nr 9, do 11 z rana i od 3 do 6 po południu. —15204—5—6

Pokój

obszerny, świeżo odnowiony, przy małżeństwie bezdzietnem, w każdym czasie jest do wynajęcia. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa Nr 30. —15698—1—3

Do najęcia umeblowane

Salon i Pokoje:

1, 2, 3 lub więcej (z kuchnią), razem i osobno. Wchody oddzielne. Chmielna Nr 6, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. —15153—3—3

MIESZKANIE

jest zaraz do odnajęcia, salon o 3 oknach i 4 pokoje, oddzielnie, lub razem, z meblami i opałem. Nowy Świat Nr 60, mieszkania 2-gi, od frontu. —15686—1—1

Do wynajęcia od Nowego Roku

LOKAL

parterowy, na **Restaurację, Cukiernię** lub inny **Zakład** jaki, w domu narożnym przy ulicy Trębackiej i Nowo-Senatorskiej Nr 632. Wiadomość u miejscowego Rządcy. —15245—3—6

Dwa pokoje,

z meblami i usługą, razem lub pojedynczo, są do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Długiej pod Nr 11 nowym, w domu Hr. Krasińskiej, wiadomość tamże na 2-m piętrze, Nr 10 mieszkania. —15696—1—3

Do najęcia od Ś-go Michała

Dwa Pokoje

przy familji. Wiadomość, ulica Długa Nr 16, wprost Cerkwi—w Dystrybucji.—15510—3—4

Do wynajęcia każdego czasu

przy ulicy Granicznej Nr 14:

Sklep obniżony równo z trotoarem i świeżo wyrestaurowany, z pokojami i piwnicami, lub bez takowych.
Różne **Piwnice.**
a nadto od Ś-go Michała:
Salon, 3 pokoje. kuchnia i spiżarka.
Pokoje kawalerskie.
Wiadomość u właściciela domu, na 1 piętrze od frontu. —15325—4—6

DWA POKOJE

suche i ciepłe, do najęcia. Nowy-Świat Nr 23. —15543—2—3

Hoża Nr 14.

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, zachowanie, 2 piwnice, góra, rocznie 232 rs., od 1-go Października. —15576—2—3

Rocznie za **rs. 240,**

Trzy Pokoje

na parterze od frontu, kuchnia, przedpokój, piwnice, ogródek, altanka i inne dogodności. Ulica Piękna Nr 25. —15183—3—3

Jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

LODOWNIA

od kilkunastu lat egzystująca przy ulicy Ciepłej i Krochmalnej Nr 14/991, albo na skład piwa lub owoców. Wiadomość na miejscu. —14626—6—6

SKLEP

z passażem i pokojem, do wynajęcia od 1 Października r. b. przy ulicy Krak.-Przedm. pod Nr 67.—Tamże **Dwa lokale**, jeden na 1 piętrze, a drugi na parterze, może być obrócony na proceder. Wiadomość na miejscu w składzie płótna. —15486—2—3

W Tunelu Warszawskim, znana Publiczności **kuchnia,** Nr 26 przy ulicy Marszałkowskiej, jest do

wydzierżawienia

od 1-go Października r. b. —15254—3—3

PLAC

obszerny, na skład węgli i drzewa, z zabudowaniami i wszelkiemi przyborami w zakres składu węgli wchodzącemi, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość na miejscu w Alejach Jerozolimskich Nr 65. —15732—1—6

SKŁADY

różne do najęcia, za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, w domu Janasza, Gnojna Nr 11.—**Dwa pokoje i kuchnia** do najęcia, przy ulicy Dobrej Nr 8. —15458—2—6

Zaraz są do wynajęcia:
Różne składy na cukier, wełnę etc.—Góra z windą na mączkę, za rs. 160 rocznie.—Piwnica na wina, za rs. 130 i Mieszkanie o jednym pokoju, 2-ch alkowach, przedpokoju i kuchni, za rs. 175, przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość u właściciela domu. —15085—5—5

Różne Mieszkania

do wynajęcia od Ś-go Michała, w nowo-odrestaurowanym przechodnim domu, przy ulicy Franciszkańskiej i Nowowiniarskiej Nr 1809 c,d. Wiadomość u właściciela tegoż domu. —15353—3—8

Z przyczyny wyjazdu, są trzy

LOKALE

przy ulicy Kruczej Nr 2, po dwa pokoje z kuchnią, po rs. 200. —15338—3—3

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami.—Ulica Marszałkowska i róg Zielonego Placu Nr 60. —15530—1—6

Akuszerka Gumińska,

za bardzo umiarkowaną cenę przyjmuje osoby spodziewające się słabości, stosownie do życzenia może mieć pokój osobny i z osobnem wejściem, lub też może mieć pokój wspólny i opiekę troskliwą. Ulica Długa, Nr 25, drugie piętro. —15589—1—2

Do wynajęcia od 1-go Września r. b. w domu na rogu ulicy Jasnej, Zielonego placu Nr 56,

Mieszkanie

na 1-em piętrze nad entresolą, bardzo piękne i wygodne, składające się z sześciu pokoi, pokoiku dla służby przedpokoju, pasażu, kuchni, wygódki komórki, pralni, wspólnej, górki osobnej, dwóch piwnic, z wodociągiem, gazem, z lampami gazowemi za rs. 1200 rocznie. Oprócz tego **dwa Pokoje** na parterze zdatne na kantor i prywatne mieszkanie, za rs. 280 rocznie. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56, u stróża lub rządcy domu. 9—12—14531

LOKAL

składający się z 3-ch pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchnią i widokim na Saski Plac, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do najęcia od 1-gs Października r. b. za rs. 400. Krakowskie-Przedmieście Nr 38, dom W-go Podgórskiego. —15472—2—3

LOKAL

składający się z jedenastu pokoi, 2 kuchni, stajni na 3 konie, wozowni, do odnajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość, Aleja Ujazdowska Nr 27 nowy, 2-gie piętrze. —15051—4—6

Potrzebny jest

POKÓJ

przy familji zacnej, z osobnym wchodem, od dnia 1 go Października. Adresy uprasza się składać: Aleja Jerozolimska Nr 7, mieszkania 10, rano do godz. 9 i od 3 do 5 po południu. —15579—2—2

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

Dwa Pokoje,

suche i ciepłe, w jednym jest kominek, może być z meblami lub bez. Ulica Nowolipki Numer 34 domu—stróż wskaże. —15173—5—5

Z powodu wyjazdu i zmiany posady, do odstąpienia od 1-go Października

Trzy Pokoje,

kuchnia, świeżo tapetowane, z dwoma wchodami, za **rs. 300.** Złota Nr 12, w pobliżu Marszałkowskiej. —15566—2—2

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

każdego czasu. Ulica Złota Nr 19 nowy. —15498—2—2

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep Galanteryjny

wraz z wyborem krawatów i rękawiczek, zaraz lub od 1 Października r. b. Wiadomość w sklepie rękawiczniczym ulica Miodowa Nr 3, dom W-go Grabowskiego. —15042—5—6

Sklep Wiktuałów

i wyrobów rzeźniczych, z pokojem i kuchnią, z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia. Komornego opłaca się za sklep wraz z mieszkaniem miesięcznie rs. 15. Wiadomość na miejscu, ulica Pańska Nr 46. —15374—3—3

Handel Wiktuałów

do odstąpienia. Nowy-Świat Nr 8. —15229—6—6

Szynk Wódek,

egzystujący od lat 10-ciu pod Nrem 11/275, przy ulicy Freta Szerokiej, jest do sprzedania od Nowego Roku lub w każdym czasie, Wiadomość na miejscu. —15328—3—3

Dnia 15 b. m., z domu Nr 12, przy ulicy Wiejskiej, wybiegł

Piesek Pinczer biały,

z krzywemi tylnemi nogami. Odprowadzający tego pieska do mieszkania Nr 10, w powyższym domu, otrzyma nagrody rs. 3. —15561—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.